Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne

Organ Towarzystwa Numizmatycznego.

Nr 2 (66). Tom V. R. XVII. 1906.

WYCHODZĄ KWARTALNIE (ROCZNIE 4 POSZYTY).

PRENUMERATĘ JAKOTEŻ I KORESPONDENCYE nadsyłać należy pod adr. sekretarza MARYANA GUMOWSKIEGO MUZEUM NARODOWE.

PRZEDPŁATA:

	w Krakowie:	w Austryi:	w Niemczech:	w krajach związku pocztowego:
Rocznie	K. 10.—	K. 10·50	Mk. 10·—	Fr. 12.—
Półrocznie	» 5.—	» 5·25	» 5·—	» 6·—

Numer pojedynczy K. 3.— z przesyłką K. 3·30.
OGŁOSZENIA: Pół strony 20 Kor., 1/4 strony 12 Kor., od wiersza szpaltowego 40 hal.

SKŁAD GŁÓWNY U „SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ" W KRAKOWIE.
REDAKCYA, ADMINISTRACYA I EKSPEDYCYA W „MUZEUM NARODOWEM" W KRAKOWIE.

Przesyłając niniejszy zeszyt, upraszamy Szanownych P. T. Członków o jak najrychlejsze nadsyłanie dawniejszych wkładek, zalegających u niektórych Panów od roku 1894. Zarazem zmuszeni jesteśmy zawiadomić Szanownych Członków, że ogółem zalega 260 rat niezapłaconych, z łączną kwotą 2820 koron. Razem z wkładkami upraszamy nadsyłać również dokładne adresy. Członkowie nowo wstępujący otrzymać mogą poprzednie tomy po cenach zniżonych. Pojedynczy jednak numer 3 korony.

WIKTOR WITTYG.

ZNAKI PIECZĘTNE (GMERKI) MIESZCZAN W POLSCE W XVI I ZARANIU XVII WIEKU.

CIĄG DALSZY.

di ALBORIO Antoni z Czalatya. (Pieczątka: na tarczy renesansowej z obwodu figury sercowej — strzała żeleźcem do góry, dwukrotnie przekrzyżowana; wewnątrz obwodu dolna część strzały rozdarta i w prawo zakrzywiona, nieco zaś wyżej po obu stronach strzały po kółku).



6/VI r. 1554 w Lublinie zeznaje, że z polecenia ojca swego Jana Babtysty wywiózł z jarmarku na jednej furze sukna karmazynowego 6 postawów i soboli 10 soroków wartości 85 złotych; reszta — w 400 złotych.

(Dokument pisany po włosku).

M. N. w K. II. Nr 1.

ALUPEK Zybuld, mieszcz. lwowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej głowa orla z szyją, zwrócone w prawo, z dziobem otwartym i wywieszonym językiem).



8/II r. 1561 we Lwowie, opowiada na mycie lwowskim przed Mikołajem von der Linde z Torunia: «osm stuk wosku, ktory czynią kamienie 196, kasdy kamyn po styrzy slote dobre warta; uczynyą w pyenyędzy fl. 755 gr. — ot czego przychodzy Myta Lwowskyego ot kosdy kopy byerząсz po pultora grosza fl. 18 gr. 26 które Myto nyedano za wolnosczyą ton ktura yest nadana slasky Krola yego Ms: Myastu turonyowy».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. K. II. Nr 2.

ANDREJEWICZ Marcin, mieszcz. hospodarski nowogródzki. (Pieczątka: na tarczy renesansowej, w podkowie ocelami do góry, sześciopromienna gwiazda).



2/III r. 1567 w Nowogródku, w sądzie zamku hospodarskiego nowogródzkiego, wraz z żoną swoją Dorotą, córką Stanisława, czyni akt sprzedaży domu i placu w Nowogródku na rzecz Grzegorza Martynowicza, mieszcz. nowogródzkiego za 20 kop groszy litewskich.

(Dokument pisany po słowiańsku).

M. N. w K. II. Nr 3.

ANDREOPOLITANUS Marcin, muzyk Kr. J. Mści, organista. (Pieczęć: na tarczy renesansowej ściętej, w polu górnem lew kroczy w prawo, mając po za sobą trzy gwiazdy: dwie i jedna; w dolnem — gałązka o trzech odnogach, zakończonych kwiatkiem w lewo. Nad hełmem pół ukorono-



wanego rycerza, zwróconego w prawo, trzyma przed sobą taką samą roślinę jak na dolnej tarczy. Labry).

16/IX r. 1562 w Krakowie, wydaje pokwitowanie Hieronimowi Bużyńskiemu, staroście krzeszowskiemu, żupnikowi krakowskiemu, z otrzymanego jurgieltu na trzeci kwartał tegoż roku w ilości 50 złot. liczby i monety polskiej.

(Dokument pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr 4.

APTEKARZ Szymon, rajca i szafarz m. Poznania. (Pieczątka: na tarczy renesansowej strzała żeleźcem do góry u dołu na trzy części rozdarta, przez środek zaś przekrzyżowana krzyżem w lewo).



15/V r. 1566 w imieniu mieszczan poznańskich opłaca ze wsi Winiary pobór, uchwalony na sejmie piotrkowskim w r. 1565

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 5.

APTEKARZ Jan, patrz **Brzig**.

BAAR vel BAR Kacper, mieszcz. krakowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej ściętej, w polu górnem z gałązki poprzecznej dwa winogronowe liście do góry, w dolnem zaś zwiesza się winne grono).



9/XII r. 1536 w Krakowie, wydaje pokwitowanie Mateuszowi Leszowskiemu, proboszczowi brzezińskiemu, z odbioru 1 złot. 20 gr. należnych mu od nieżyjącego Stanisława Lasockiego, podkomorzego poznańskiego.

(Dokument pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr 6.

Kacper Bar, rajca krakowski, zarządzał mennicą krakowską za Aleksandra Jagiellończyka i za Zygmunta I do r. 1512; w tym czasie mennica wybijała monetę półgroszową.

BACHMAT Wojciech i Jan MIESZAK, mieszczanie krepiccy. (Pieczątka: na tarczy renesansowej koń (bachmat) z ogonem zadartym, kroczy w prawo).



19/VIII r. 1565, w Ropczycach, zeznają, że do Jarosławia na jarmark Wniebowzięcia Najś. Panny Maryi przepędzili przez komorę ropczycką 350 wołów i dla wolności nadanych im przez króla, myta nie opłacili.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 7.

BANCK Paweł, patrz **Tippelskirth**.

BARYCZKA Bartosz, mieszczanin warszawski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej krzyż podwójny, od środka krzyża w bok po obu stronach, ku dołowi tarczy, dwie ukośne podpory).



25/VI r. 1571 w Warszawie, wydaje pokwitowanie Stanisławowi Fogelwedrowi, kanonikowi warszawskiemu, sekretarzowi Kr. J. Mści, że «do rąk wlasznych wziąl Seszdziesiąth Zlothych po thrzydzieszczi groszy Pols. liczącz. Ad rationem, skupowania potrzeb Kro: Je°. Mczi, yako tho Pargaminu Zlotha Srebra bithe°. farb y Innych rzeczy».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 8.

Indygenat rodu Baryczków przedstawia ciekawy przykład, jakim sposobem zbogacone mieszczaństwo wciskało się do grona szlachty. Nie od rzeczy więc będzie podać w krótkości jego historyę. Ród Baryczków należy do starszych rodów wśród mieszczaństwa warszawskiego i swemu miastu oddał bezprzecznie wielkie usługi.

Już na początku XVI wieku Mateusz Baryczka, ławnik warszawski, jeden z zamożniejszych patrycyuszów posiada włókę roli ogonkowskiej (róg Nalewek i ulicy Gęsiej), a w roku 1527 posiada jeszcze dwie włóki gruntu na Mokotowie, w roku zaś 1545 Michał otrzymuje jedną jeszcze włókę gruntu wraz z przywilejem, na mocy którego grunta te niosą ciężary nie większe od gruntów szlacheckich i dla tego nazwano je szlacheckimi. Przez cały wiek XVI aż do połowy XVII widzimy Baryczków przy dworze królewskim jako dostawców, i tak Bartosz dostawia za Stefana Batorego pergamin, złoto i t. p., jak to widzimy z kopii załączonego kwitu i pisze się mieszczaninem warszawskim, a gmerek jego wyciśnięty na tem pokwitowaniu jest identycznym z herbem przyznanym im następnie wraz z indygenatem. Syn jego Stanisław, pisarz solny warszawski, w r. 1623 jest burmistrzem warszawskim.

Przez pierwszą połowę XVII wieku Baryczkowie rosną jeszcze więcej w bogactwo i znaczenie i zajmują już urzędy społeczne dostępne mieszczanom i po za granicami murów Warszawy; i tak Maciej Baryczka w r. 1652 otrzymuje 11.161 zł. 5 gr. 15½ denar. dla wręczenie Chorągwi kozackiej wojewody bracławskiego, Albrecht (Wojciech), sekretarz Króla Jego Miłości w pierwszej połowie r. 1658, to jest przed otrzymaniem indygenatu, wydaje Skarbowi koronnemu następujące pokwitowania: 1) 12 lipca, z opłaty 50 złot. pol. ludziom co armatę prowadzili do Torunia, 2) 1 maja, z zapłaty 144 złot. pol. na prowizyę Iwana Stefanowicza, posłannika moskiewskiego i 3) 17 maja, z 36 złot. pol. użytych na rozwiezienie uniwersałów o prolongacyi Trybunału skarbowego koronnego; Stanisław zaś, sekretarz i owiesny Kr. J. Mści., w r. 1658 dnia 3 września, kwituje z odbioru 20.000 złot. pol., porzyczonych do Skarbu koronnego jeszcze w r. 1656. Stanisław był sekretarzem i owiesnym jeszcze przed otrzymaniem indygenatu, gdyż na takie urzęda szlachectwo nie było wymagane. Wątpimy bardzo, aby Baryczkowie kiedybądź oddawali się rzemiosłu rycerskiemu, chyba tylko przy obronie murów Warszawy, a wszystkie ich dzieła rycerskie zaliczyć należy do legend rodowych, nawet akt indygenatu z r. 1658 nic nie wspomina o ich rycerskich dziełach; lecz że niejednokrotnie chwilowo bywali przy chorągwiach jako płatnicy i że skarb korzystał z ich funduszów — nie ulega najmniejszej wątpliwości. To samo da się powiedzieć i o ich zagranicznem szlachectwie — ono również nigdy nie egzystowało; bo skoro by tak było w rzeczywistości i w tak

niedalekiej przeszłości (w r. 1597?!), to bezwątpienia znaleźlibyśmy o tem silne zaakcentowanie w akcie indygenatu; tam powiedziano ogólnikowo: otrzymali szlachectwo w postronnych państwach, — takiego zaś orzeczenia nie spotykamy w żadnym innym indygenacie, gdyż zazwyczaj mówi się, że otrzymujący indygenat jest szlachcicem niemieckim, francuskim, lub jakiego innego państwa. W danym wypadku rzecz się miała inaczej: Baryczkowie, ludzie bogaci, wiele pieniędzy wyłożyli dla dobra Rzeczypospolitej, jak o tem i w konstytucyi zaznaczono, więc w nagrodę ich ofiarności postanowiono przypuścić ich do stanu szlacheckiego, lecz aby to nie wyglądalo jako wkupienie się za pomocą pieniędzy, więc ułożono osobny tekst indygenatu w konstytucyi w ten sposób: «Maiąc szczególny wzgląd y baczność, na starożytność Urodzonych, Stanisława, Woiciecha. X. Jana Baryczków, których przodkowie, w różnych expedycyach woiennych y innych usługach, iako Xiążąt Mazowieckich, także i Naiaśnieyszych Krolow Polskich Antecessorów naszych, Nas y domu naszego Krolewskiego constanti zawsze fide et dexteritate służyli; dlaczego onych przychęcaiąc do dalszych naszych y Rzeczyposp: usług, a zwłaszcza że temi czasy znaczną summę na potrzebę Rzeczyposp: darowali, ex quo diploma suae nobilitatis w postronnych Państwach habitae deduxerunt, onych indygenami tey Rzeczyposp: deklaruiemy, y do prerogatyw szlacheckich accedente Ordinum Regni consensu przypuszczamy, y dyploma z Kancelaryi naszej wydane approbuiemy». (Vol. Leg. IV. f. 570). Za herb zaś zostawiono ich gmerek mieszczański, który na mocy konstytucyi zyskał prawo obywatelstwa pomiędzy herbami polskiemi.

Że herb ten pod żadnym pozorem nie może być przypisywany do rzekomego jakoby nadania Cesarza Rudolfa II w r. 1590, za waleczność okazaną w bitwie pod Ostryhoniem(?!) może posłużyć jako niezbity dowód ta okoliczność, oprócz fałszywej daty bitwy, że Bartosz Baryczka, mieszczanin warszawski, w r. 1571 używa identycznie tego samego gmerka; gdyby zaś Rudolf II istotnie nobilitował Wojciecha, to nadałby mu wraz z nobilitacyą i herb nowoutworzony, jak to bywało we zwyczaju.

W Polsce osobom indygenowanym innego wyobrażenia herbu nadać nie było można, gdyż nowe herby nadawano tylko przy nobilitacyach; indygenaty zaś potwierdzały wraz z herbem szlachectwo już egzystujące, częstokroć wprawdzie dodawano do herbu tak zwane udostojnienie, lecz takie udostojnienie w niczem nie zmieniało samego herbu — herb pozostawał nieskazitelnym; więc i Baryczkowie przez próżność, chcąc wystąpić jako stara szlachta, musieli pozostać przy swoim prastarym gmerku mieszczańskim, już jako herbie szlacheckim.

Nawet niekrytyczny Niesiecki, szczególnie gdy chodzi o opis cudownych wypadków, chociaż bardzo wiele rozpisał się o cudach rzekomo utopionego z rozkazania Kazimierza Wielkiego kanonika Jana Baryczki, zastrzega się, że opis powtarza za Tylkowskim; następnie, rzecz dziwna, przystępując do nadania indygenatu, staje się krytykiem i na podstawie fałszywie podanych przez Tylkowskiego dat wydarzeń historycznych, poddaje wątpliwości cały historyczno-genealogiczny wywód rodu Baryczków.

Indygenat Michała Baryczki, nadany na sejmie z r. 1673 za waleczność jest konsekwencyą indygenatu z r. 1658.



BAUMAN Stefan, muzyk Kr. J. Mści. (Pieczątka: w ozdobnym kartuszu renesansowym litery S. B. połączone w monogram).

W r. 1595 wydaje pokwitowanie z odbioru 26 złot. pol., należnego mu jurgieltu za kwartał ostatni tegoż roku.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 9.

BALCER Olbrycht, mieszcz. sandecki. (Pieczątka: na tarczy renesansowej człowiek schylony z głową ptasią i wyciągniętymi rękoma idzie w prawo).



W r. 1576 opłaca pobory z gruntów należnych do mieszczan krakowskich.

A. b. K. S. Ks. r. 34.

BEM vel BEEM Kacper, sługa Jakuba de Cettis. (Pieczątka: na tarczy renesansowej niezrozumiały motyw kreskowy).



1/X w r. 1571, w Warszawie, wydaje pokwitowanie Stanisławowi Fogelwedrowi, sekretarzowi Kr. J. Mści. z odbioru 73 złot. pol.: «yżem Kroliowj Je° M. przedał dwa sziry Parmezany, które ważiły, Funtow dwiesczie y dziewietnascze, a funt yeden po gr. dzieszieczy, czo Uczīny, w kazdy Zloty po gr. 30 rachuyącz Zlotich siedmdzieszath y trzy».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 10.

Piek. I. 388, 427, podaje: Mikołaja Beema w roku 1375 obrońcę prawa teutońskiego prowincyi krakowskiej i Marcina w r. 1382, mieszczanina krakowskiego, jednocześnie sędziego obwodowego głównego prawa teutońskiego w m. Krakowie. Odnotowujemy ich w tem miejscu, ponieważ może okazać się ich łączność rodowa.

BERK Jurek i Walenty REIOCH, złotnicy Kr. J. Mści. (Pieczątki: Berka — na ozdobnej tarczy renesansowej dwa młoty rękojeściami na dół ukośnie skrzyżowane; Rejocha — w kartuszu renesansowym ozdobnym wyobrażenie czwórki z poprzecznicą pokrzyżowaną, u dołu ułożony monogram z liter V. R.





8/V. 1571, w Warszawie, wydają pokwitowanie Stanisławowi Fogelwedrowi, sekretarzowi Kr. J. Mści. z odbioru 50 złot. pol., danych im na strawę z łaski Kr. J. Mści.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 11.

BIELSKI Jan, mieszcz. z Kamieńska. (Pieczęć: na tarczy renesansowej trzy strzały skrzyżowane, środkowa żeleźcem na dół, a boczne — ukośnie do góry).



13/VIII 1564 zeznaje, że przepędził przez ko-

morę ropczycką 586 wołów, od których myto nie płacił, dla wolności jakie miasto posiada od króla.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 12.

BISKUPSKI Jan. (Pieczęć: na tarczy renesansowej strzała, bez opierzenia, żeleźcem do góry, przez środek ukośnym krzyżykiem przekrzyżowana).



W r. 1573 w Krakowie, kwituje Skarb koronny z odbioru należnych mu 10 złot. pol.

A. b. K. S. Ks. r. 5. f. 172.

BKACZ patrz **Mytnikowicz.**

BOLEMAN Jan, złotnik gdański. (Pieczątka: na tarczy czteropolowej, w polach I i IV — hippocentaurus w prawo, w II i III — osoba widoczna do kolan, twarzą wprost, trzyma w prawej ręce w bok od siebie halabardę ostrzem w prawo; nad hełmem pomiędzy dwoma skrzydłami orlemi — dziecię ze wzniesionemi rękoma zwrócone w prawą stronę. Labry).



25/IX 1571, w Warszawie, kwituje Stanisława Fogelwedra, sekretarza Kr. J. Mści, z odbioru 500 złot. pol. «Iżem zawieszenie iedno ze złotha, w ktorym iest Dyament Spinella y perla iedna pana Mathisa Czimmermana Burgrabie Gdańskie⁰ mnie zwlasne⁰ poruczenia yego, Kroliewy Je⁰: Msczi przedal».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 13.

BOSZLER vel PESZER Leonard, puszkarz zamku kijowskiego. (Pieczęć: na tarczy renesansowej dwie ryby — szczupaki głowami do góry ukośnie skrzyżowane, przebite przez skrzyżowanie prętem u dołu rozczepionym, a u góry zakończonym poprzeczną linią).



15/II 1571, w Warszawie kwituje Jacka Młodziejewskiego, pisarza skarbu Kr. J. Mści, z odbioru 15 złot. pol.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 14.

W r. 1574 wraz z towarzyszami swymi Foltynem Pomerimkiem, Selimanem Judamowiczem, Andrzejem, Zacharyaszem i Jakubem kwitują Skarb koronny z odbioru 100 złot. pol. (Pieczęć wycisnął tylko Boszler).

(Dokument pisany po polsku).

A. b. K. S. Ks. r. 9. f. 32.

BRAITFUS patrz **Preitfus.**

BRANDT Reinhold, faktor (sprawca) Kr. J. Mści. Pieczęć: na tarczy renesansowej ściętej, w polu dolnem jakby korzenie poplątane w trzy półkoła, od których na pole górne wychodzą dwa liście paproci. Nad hełmem dwie trąby. Labry).



30/VII, r. 1605, w Gdańsku, kwituje skarb Kr. J. Mści za siebie i za swego brata Salomona z otrzymanych pieniędzy, należnych im za wypełnienie różnorodnych zleceń w r. 1604.

(Dokument pisany po niemiecku).

M. N. w K. II. Nr 15.

BRANIEK Adam, burmistrz wyszogrodzki. (Pieczątka: na ozdobnej tarczy renesansowej strzała bez opierzenia, żeleźcem do góry, przez środek przekrzyżowana).



16/X r. 1573, w Warszawie, opłaca za r. 1571 i 1572 podwodny pobór w ilości 16 złot. pol.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 16.

z BRODNICY Grzegorz, muzyk Kr. J. Mści. (Pieczątka: linja załamana u góry w lewo, a u dołu w prawo, przez środek zaś dwukrotnie przekrzyżowana: górne przekrzyżowanie z prawej strony wygięte w górę).



28/III r. 1596, w Krakowie, wydaje pokwitowanie Stanisławowi Sroczyńskiemu, sekretarzowi Kr. J. Mści, administratorowi żup ziemi krakowskiej, z odbioru 39 złot. pol., należnych mu jako jurgielt za trzy kwartały.

(Dokument pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr 17.

BROLCENDORF Jerzy, mieszczanin wrocławski. (Pieczątka: przepołowiona strzała, żeleźcem do góry, prawa połowa strzały wygięta do boku tarczy, w środku obie połowy złączone linią poprzeczną, która w dalszym ciągu, u dołu lewej połowy strzały tworzy literę B).



24/XII r. 1607, w Krakowie, wydaje pokwitowanie żupnikom krakowskim z odbioru przez ręce Soryczeńskiego i Jana Babtysty de Coetis 1000 złot. pol.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 18.

BROMS Jan in Otting possesionatus. (Pieczątka: na półokrągłej tarczy dwa ptaszki ku sobie dziobami zwrócone: na hełmie stoi ptaszek taki jak na tarczy. Labry.



24/III r. 1601, w Warszawie, kwituje Stanisława Kostkę, podskarbiego ziem pruskich, z odbioru 140 złot. pol.,

jako resztę 240 złot. pol. pensyi rocznej naznaczonej mu przez króla.

(Dokument pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr 19.



BROŻEK Jan, mieszcz. i czopownik m. Kęty. (Pieczątka: na tarczy renesansowej na poprzecznej gałęzi obciętej, z pomiędzy dwóch liści — trzy gałązki u góry zakończone gwiazdkami).

W r. 1571 opłaca pobór czopowego z m. Kęty.

A. b. K. S. Ks. p. 28 f. 193 i 194.

BRYKOWICZ Stanisław, patrz **Rydłowicz**.



BRZIG vel BRZIK Stanisław, HOLCZER Adrjan i APTEKARZ Jan, mieszcz. przemyscy. (Pieczątki: Brziga — na ozdobnej tarczy renesansowej lilia podwójna (Gozdawa) z krzyżykiem u góry; Holczera — pień o trzech korzeniach i czterech odrostkach; Aptekarz — pieczęci nie wycisnął).



11/XI r. 1562 w Lublinie, zeznają, że na 10 koniach wywieźli z jarmarku lubelskiego na SS. Szymona i Judy: «sukna Lunskiego posthawow sterdziesczi y dwa, wloskiego sescz posthawow futher dziesiecz krolikowich po trzi slothe, olywi loga za slothich dwadziesczia osm, czukru kamyeny trzi po slothich dzieviencz, limvny piecz seth po slothemu, rzeczi apthekarskie za slothich sthernasczie, Migdalow kamien za 4 slothe», od tego należałoby myta 7 złot. 17 gr., lecz dla wolności nadanych miastu od zapłaty są zwolnieni.

8/XI r. 1560, w Lublinie, Stanisław Brzik czyni zeznanie, że wywiózł z jarmarku lubelskiego, na SS. Szymona i Judy, czterema końmi na własnym wozie: «sternasczie posthaw liunskich, jeden posthaw szruczki, Swiebodzinskich ossim posthaw, lembarskich dziewienczi a Morawskych dwanasczie, futer krolikowich pięczi, Nowogrudkowich trzi, pieprzu pułkamienia, Safranu dwa ffonthi», cła należało opłacić 5 złot. $22^1/_2$ gr., lecz dla wolności jakie miasto posiada od opłaty został zwolniony.

(Dokumenta pisane po polsku).

M. N. w K. II. Nr 20.



BURMBASZ Jan, mieszcz. krakowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej kwiat lilii wystylizowany).

W r. 1564 opłaca różne pobory w woj. i pow. krakowskim.

A. b. K. S. ks. p. 63. II. f. 70.

CEGŁA, CZEGŁA, CEGIEŁKA patrz **Rydłowicz** Jan i Wojciech Dobre Słowo, mieszczanie przemyscy.



(Pieczęć: na tarczy renesansowej strzała bez opierzenia u dołu rozdarta, przez środek przekrzyżowana, (jak herb Kościesza). Dobre Słowo pieczęci nie wycisnął. (Patrz **Dobre Słowo**).

W r. 1562 zeznają, że wywieźli z jarmarku krakowskiego na St. Stanisława «dwyema wozmy konmy ossmią dwoye disslyowe belli sukna dwadziesczia przesz komore Ropcziczką».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 21.



CERIUS Bartłomiej, mieszcz. Krzepicki. (Pieczątka: na tarczy renesansowej na kwiecie lilii obręcz, przechodzi przez środek kwiatu na dół tarczy).

5/VII r. 1554 w Sandomirzu, na komorze, deklaruje swego towaru na 134 złote, od czego myta nie płaci, dla wolności jakie posiada miasto.

(Dokument pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr 22.



CETYS vel COETYS Jan Babtysta. (Pieczątka: na tarczy renesansowej jabłko królewskie z krzyżem zakończonym gwiazdkami; nad hełmem w koronie trzy pióra strusie. Labry).

24/VI. 1586, w Krakowie, wraz z Mikołajem Korycińskim z Korytna h. Topor, jako opiekunowie dzieci po zmarłym Prosperze Prowanie, świadczą, że za dwa pierwsze kwartały tegoż roku z dzierżawy cła w m. Kr. J. Mści Będzinie zadość się stało.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 23.

Bon. II. 331 przypisuje de Cetesom h. Ciołek, daty uszlachcenia — nie zna. Podaje, że Jan Babtysta de Cettys, syn Jakuba, mieszcz. krakowskiego, nabył w r. 1579 starostwo będzińskie od Prowany, a w roku następnym otrzymał przywilej na to starostwo, które w r. 1581 odstąpił Prowanie.

Zapewno wiadomość o herbie podał za Borkowskim (Spis szlachty polskiej), który również nie podaje z jakiego źródła zaczerpnął tę wiadomość. Że Jan Babtysta był mieszczaninem i że nie używał h. Ciołek — nie ulega najmniejszej wątpliwości, tylko nie mamy śladów, kiedy de Cetysowie wcisnęli się do szlachty i dla czego przyjęli h. Ciołek, gdy o wiele było im łatwiej przystosowanie h. Świat, który jest w zupełności podobny do gmerka, używanego przez Cetysów? Lecz możebne że któryś z de Cetysów został może adoptowany, przez którego z klejnotników Ciołka. Rozjaśnienie podobnych kwestyi byłoby bardzo pożądanem.

CHODOROWSKI patrz **Hodorowski**.

CHODOWICZ Kacper i Antoni FRANCZKO-



WICZ, prowizorowie szpitala żakowskiego w Krakowie. (Pieczątki: Chodowicza — w ozdobnym kartuszu renesansowym, dwie krokwie ułożone w literę M, na pierwszej strzała bez opierzenia i prawego żeleźca wprost do góry, przez środek przekrzyżowana; Franczkowicza. — Monogram z liter A. F. z prawej strony w połączeniu liter ukośnie prawo zaćwiekowany.

17/XII. 1594, w Krakowie, «zeznawamy iż nam zaplaczil Czynsz Widerkaufowi Żupy Wieliczki Je° M. Pan Żupnik Piotr Franko osm grzywien w kozdą liczącz po 48 gr. Ato za czały Rok 159 Czwarty. Sktorego Czynszu Je° M. P. Żupnika imieniem ubostwa wspitalu Będączego quietuiemy.

18/XII, w Krakowie, kwitują księdza Stanisława Siecińskiego, sekretarza Kr. J. Mści. żup wielickich z odbioru za rok 1595 ośmiu grzywien czynszu dla szpitala żakowskiego.

(Dokumenta pisane po polsku).

M. N. w K. II. Nr 24.


CHOLEWA Walenty, mieszczanin ropczycki. (Pieczątka: na tarczy renesansowej linia pionowa u dołu załamana w lewo, u góry zakończona poprzecznicą ukośną w prawo na dół, przez środek taką samą poprzecznicą pokrzyżowana).

24/I 1562, we Lwowie zeznaje, że «opowiedział na czelie lwowskim sukna proste° postawow czthcrdziesczi po fl. 3 gr. 15 vina Węgierskie° dwa polkowki po fl. 30, pluthna grubego stuk czthcrdziesczi po fl. — gr. 6 czo uczini in summa Zlothich wmone czie dwiesczie stherdziesczi i oszm, od ktorego thowaru yam czla na komorze lwowski niedal za wolnosczią nam od krola Je° Mczi daną którego przichodzi fl. 6 gr. 6».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 25.


CHRONOWSKI Jan, rajca bocheński. (Pieczątka: na tarczy renesansowej — półtora krzyża, brak lewego dolnego ramienia).

W r. 1564 opłaca pobór ze wsi należących do rajców bocheńskich w woj. i pow. krakowskiem.

A. b. K. S. Ks. p. 27 f. 71.

CIELESTA Jan, patrz **Ruskowicz**.


CIEPIOLOWSKI (Cziepiollowsky) Jan rajca krakowski. (Pieczątka: w ozdobnym kartuszu renesansowym linia pionowa u góry w prawo załamana, a u dołu w tę samą stronę wygięta w półkole, przez środek dwukrotnie ukośnie w prawo na dół przekrzyżowana).

9/III 1591, w Krakowie, kwituje Jacka Młodeckiego, podskarbiego nadwornego «raczil zaplaczicz Farundisu Roszetu (rodzaj sukna nadzwyczaj mocnego, które Młodecki własnoręczną adnotacyą nazywa «sukno żelazne») czo P. Mlodeczki brał lok. $9^1/_4$ po fl. $2^3/_4$, summi ucżlni fl. 25 gr. $7^1/_2$».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 26.


CIMERMAN (Czimerman) Jan, doktor medycyny. (Pieczątka: na tarczy renesansowej krzyż zwykły o ozdobnie zakończonych ramionach, i literą C na środku, przymocowaną do lewego ramienia krzyża sznurem idącym do środka litery).

15/VI 1573 kwituje Walentego Krzepickiego, domownika Hieronima Bużyńskiego, podskarbiego nadwornego, z odbioru 20 złot. pol.

(Dokument pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr 27.

Papr. 897 podaje pod r. 1516 Jana, rajcy krakowskiego, którego syn był za jego czasów medicinae doctor.


CONRADT Jan, defluitator (spławiacz) soli Rzeczypospolitej. (Pieczątka: na tarczy renesansowej ściętej, w polu górnem — pół orła, w dolnem — dwa pasy ukośne w prawo na dół; nad hełmem pół orła. Labry.

1/V 1570 w Rawie, zeznaje, że za Grzegorza Branickiego, starostę niepołomskiego, do skarbu koronnego oddał za rok 1569 czwartą część należną ze starostwa niepołomskiego w ilości 277 złot. 14 gr. 9 den.

18/V 1575, w Zakroczymiu, kwituje Jakuba Leszczyńskiego, pisarza zakroczymskiej komory solnej za zapłacenie frachtu soli Rzeczypospolitej, dostawionej do Zakroczymia: «od dziewienczidziesiunt y osmi Balwanuf soly od kozdego Balwana po kopie y po dziesianczi grosy zaplaczil tize od trzeh Set Siedmdziesiunt J Jedney Beczky Soly Bochenskiey A od stereh Set y Siedmi Beczek Soly wieliczkiey od kozdey Beczky po Sesnasczie groszy Przislo Fsistkiego Frochtu zlotih sesczset sterdziesczi y trzi grosy osminasczie».

(Dokumenta pisane po polsku).

M. N. w K. II. Nr 28.

Papr. 899 podaje pod r. 1579 Stanisława, rajcy krakowskiego.


CYRUS Sebastyan. (Pieczątka: na tarczy renesansowej strzała bez opierzenia,

żeleźcem do góry dwa razy przekrzyżowana, jak herb Lis).

W r. 1576 w imieniu Kromerowej płaci pobór części z jej wsi Koczanów, woj. krakowskie, powiat proszowski.

A. b. K. S. Ks. p. 63 f. 46.

(Pieczątka: na tarczy renesansowej strzała bez opierzenia, dwukrotnie przekrzyżowana, u góry o podwójnym żeleźcu: jedno nad drugiem).



16/XI 1584, w Krakowie zeznaje: «zem przijął od Szliachetne⁰. Pana Marczina Głowaczkie⁰ szluzebnika Je⁰ Mcy Pana Potskarbie⁰ Nadworne⁰. List Krolia Je⁰ Mci nalieżący Je⁰ Mci Panu Zupnikowi Crac. Na Sume Siedmi szeth zlotech nalieżących Je⁰ Mcy Panu Fogelwedrowi na ten czas bendączemu w Iszpanij. Które mą oddebrac od Je⁰ Mcy Pana Zupnika».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 29.

Papr. 898, 899, podaje w r. 1551, Stanisława, kuśnierza, rajcy krakowskiego zmarłego w r. 1569 i Jana, kuśnierza, rajcy krakowskiego w r. 1579.

Bon. III. 242, Roczn. Krak. I. 269, podają, że przybyli ze Śląska i nazwali się Cyrus, chociaż przedtem nazywali się Landmann, że Sebastyan był synem Jana, zmarłego w roku 1560 (!) i że Stanisław i Justus za waleczność i odznaczenie się na wojnach otrzymali szlachectwo w czasie koronacyi Władysława IV, a dyplom wydany im 13/IV 1634 opiewa, że byli dawną szlachtą niemiecką i dawny ich herb Taczała zostaje im potwierdzony. Nowo nobilitowani (dlaczego nie indygenowani, skoro byli szlachtą niemiecką?) od dziedzictwa swego Sobolewa przybrali nazwisko Sobolewskich.

Małachowski przyznaje Cyrusom h. Lis. (Zbiór nazwisk szlachty Łuck. 1790).

Bokowski (Spis nazwisk szlachty polskiej. Lwów 1887) pomieszał dwa rody Sobolewskich, niemających z sobą nic wspólnego, mianowicie Cyrusów i Kulów i obu przyznał herb Łada. Ród Kulów-Sobolewskich jest mazowiecki i on tylko używa herbu Łada, i z nich mianowicie Paweł Kula Sobolewski na sejmie z roku 1564 naznaczony został poborcą ziemi zakroczymskiej.

Najwięcej szczegółów dotyczących rodu Cyrusów, opartych na księgach grodzkich krakowskich, oraz genealogię tego rodu podał nam p. Chmiel, i, posiłkując się li tylko temi księgami, wyraził powątpiewanie w prawdziwość ich szlachectwa niemieckiego; żałować wypada, że autor tej monografii nie posiłkował się i innemi źródłami, to odniosłby się więcej krytycznie również i do ich szlachectwa polskiego, a wówczas w swych wywodach otrzymałby rezultat wręcz inny. Naprzód zachodzą sprzeczności genealogiczne, które należałoby rozjaśnić: współczesny Janowi Cyrusowi Paprocki zaznacza, że był on rajcą krakowskim w r. 1579, p. Chmiel zaś datę jego śmierci określa na r. 1560, z tego wynika, że albo było dwóch Janów i obaj byli rajcami krakowskimi, albo że Jan, piszący testament w r. 1560, który w tymże roku został oblatowany w sądzie ławniczym krakowskim, żył po oblacie jeszcze przez długie lata. Następnie czytamy, że pasowanie Stanisława i Justa Cyrusów na «equites aureatos», oraz nadanie im indygenatu polskiego odbyło się dnia 7 lutego r. 1634, o których uroczystościach, zresztą znanych powszechnie, tak szeroko i obrazowo rozpisał się autor «Herbarza mieszczańskiego (!)»; patent zaś na indygenat został wydany z kancelaryi królewskiej dnia 13 kwietnia r. 1634; następnie 6 listopada Lubomirski, a 10 tegoż miesiąca i roku Koniecpolski, więc już po nadaniu indygenatu, wydają atestacye o ich waleczności i szlachectwie, które atestacye obaj Cyrusowie skwapliwie wciągają do ksiąg grodzkich krakowskich. Same niekonsekwencye i sprzeczności. Popróbójmy na podstawie nowych danych i krytyki, opartej na zwyczajach i tradycyi heraldyki naszej, wyświetlić je i sprostować; i tak 1) w Ks. Met. kor. vol. 180 f. 117 czytamy, że Władysław IV, w Krakowie na sejmie koronacyjnym 13 marca r. 1633 Jostowi i Stanisławowi Cyrusom, synom Stanisława, wójta najwyższego prawa na zamku krakowskim, nadaje godność equites auratos et nobiles creat, i od wsi ich dziedzicznej Sobolew w okręgu krakowskim daje nazwisko Sobolewskich; więc Cyrusowie zostali zaszczyceni godnością «equites auratos» już w roku 1633, a nie w 1634, jak pisze p. Chmiel i że ich ojciec był Stanisławem; 2) Skoro był zamiar Stanisława i Justa Cyrusów indygenować, to nie było ani potrzeby ani celu pasować ich na «equites auratos», który to tytuł dawał im tylko, iż się tak wyrazimy, szlachectwo osobiste; 3) indygenat mógł nastąpić tylko za uchwałą stanów sejmujących, obrady zaś sejmowe w r. 1634 zakończyły się w początkach kwietnia, a przywilej kancelaryi królewskiej wydany został d. 13 kwietnia tego samego roku, to jest zaraz po ukończeniu obrad sejmowych, więc powinienby być napisanym w konstytucyi sejmowej; 4) gdyby w rzeczywistości nadano im indygenat polski, to wniesienie do ksiąg grodzkich krakowskich atestacyi Lanckorońskiego i Koniecpolskiego, jako późniejszych, nie miałoby dla nich interesu; prędzejby przypilnowali aby wpisano ten wypadek do księgi metryki koronnej i do konstytucyi sejmowej, — tego zaś nie widzimy; 5) za panowania Władysława IV obostrzono wciskanie się osób pochodzenia gminnego do szlachty, jak to wyraźnie zaznacza konstytucya z r. 1633 (Vol. Leg. III. 805) i w ogóle przez cały czas panowania tego króla nobilitacye i indygenaty były przyznawane w bardzo ograniczonej liczbie i tylko za wyjątkowe i prawdziwe zasługi (dwie nobilitacye, cztery indygenaty) i 6) nie mamy żadnych śladów o egzystencyi na Śląsku rodu szlacheckiego Landmanów, którzyby pieczętował się jeszcze herbem Taczałą, przez co cała legenda o szlachectwie Landmanów upada. Reasumując powyższe motywa, otrzymujemy tylko następujące niezaprzeczenie pozytywne wnioski: że chociaż Stanisław i Just Cyrusowie w rzeczywistości służyli rycersko, lecz na wojnach nie odznaczyli się tak dalece, aby ich męstwo uwiekowiecznić szlachectwem, tak jak Dąbrowskiego i Raroga; że szlachtą ani śląską ani niemiecką nigdy niebyli; że indygenatu polskiego nie otrzymali; a otrzymali tylko godność «equites auratos», która to godność nadawała im tylko prawa szlachectwa osobistego, bez herbu i korzystania z praw ogólnych przysługujących szlachcie rodowej. Jak więc objaśnić niezaprzeczenie wydany z kancelaryi królewskiej dyplom na indygenat polski? Nie rozminiemy się z prawdą przypuszczając, że akt ów otrzymali oni bądź przez stosunki w kancelaryi, bądź przez jakie inne nielegalne sposoby, przypuszczać zaś egzystencyę już za Władysława IV nobilitacyi sekretnych nie znamy żadnych powodów ani danych po temu. Raz zaś będąc w posiadaniu dy-

plomu, czyniącego ich szlachtą, Cyrusowie pospieszyli wciągnąć go tylko do ksiąg grodzkich krakowskich, ponieważ do Ksiąg Metryki koronnej, a tem bardziej do Konstytucyi sejmowej nie było możebnem, jakby to miało miejsce gdyby otrzymali prawidłowy indygenat polski, potwierdzony na sejmie; następnie aby, iż się tak wyrazimy, zamocować to twoje szlachectwo, wyjednali od Lubomirskiego i Koniecpolskiego, pod rozkazami których służyli, atestacye, które następnie skwapliwie wnieśli do tychże ksiąg grodzkich, czem przypieczętowali to swoje prastare szlachectwo.

Jak teraz wytłómaczyć opisany w dyplomie herb Taczala, a nie Lis, jakim się następnie pieczętowali? — Zdaje się, że w tym czasie, jednym z sekretarzy kancelaryi królewskiej był Geschau, więc skoro przyznamy indygenat wydany przez kancelaryę nielegalnym, to nielegalność tę mógł uczynić ów Geschau, który dał Cyrusom część swojego herbu, mając być może na uwadze potężnych klejnotników Lisa, którzy mogliby zaprotestować przeciw takiemu nieceremonialnemu rozporządzeniu się ich klejnotem, z klejnotników zaś Taczały nie było podówczas takiego, któryby mógł zaprotestować, i w ogóle herbem tym pieczętuje się bardzo ograniczona liczba rodów szlacheckich nie wpływowych. Cyrusowie zaś raz wcisnąwszy się do grona szlachty polskiej, zdaje się, że w bardzo krótkim przeciągu czasu powrócili następnie do przerobionego swego gmerka na herb Lis, jak to świadczy Małachowski; że zaś do tego herbu mieli oddawna szczególną predelekcyę, najlepiej przekonać może ten fakt, że jeszcze Sebastyan Cyrus w r. 1576 probuje zastąpić swój gmerek herbem Lis, a Jan w r. 1649, więc już po owym indygenacie, na tarczę z herbem Lis o podwójnej strzale kładzie na hełmie w koronie jeszcze pół lisa, i tym sposobem wyszedł prawie że w zupełności heraldyczny herb Lis.

CZANDER Walenty, mieszcz. krakowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej podkowa barkiem do góry, wewnątrz z krzyżem przechodzącym po za podkowę, u góry zakończonym krzyżykiem ukośnym.



W roku 1564 w imieniu Lipskiego opłaca pobór z części wsi Stawy woj. i pow. krakowskie.

A. b. K. S. Ks. p. 27. f. 42.

CZANDROWICZ Walenty. (Pieczątka: na tarczy renesansowej podkowa barkiem do góry, przez nią przeszywa strzała, żeleźcem do góry u dołu zamiast opierzenia zakończona krzyżem).



W r. 1564 jako sługa pani Sandeckiej (kasztelanowej) opłaca pobór ze wsi Osiek, woj. Krakowskie, pow. Śląski.

A. b. K. S. Ks. p. 63. f. 8.

CZECZOTKA Erazm, mieszczanin krakowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej figura podobna do herbu Radwan, lecz linia do góry wyciągnięta, załamana w prawo i jeszcze raz przekrzyżowana.



W r. 1571 opłaca pobór z dzierżawy wsi i wójtostwa lubockiego w woj. krakowskiem, pow. proszowskim.

23/VI 1564 w Krakowie, jako rajca krakowski i prowizor szpitala żakowskiego w Krakowie. (Pieczęć: na tarczy renesansowej h. Jastrzębiec, na hełmie ma być jastrząb z rozstrzępionemi i rozpostartemi skrzydłami, podobny prędzej do pawia. Labry).



Zeznaje, że otrzymał z Gór Wielickich należne dla szpitala żakowskiego w Krakowie za trzeci kwartał dwie grzywny monety i liczby polskiej.

(Dokumenta pisane po polsku).

M. N. w K. II. Nr 30.

Papr. 186, 931, 898, podaje, że Erazm Tłokieński Czeczotka był rajcą krakowskim od r. 1547 i pisał się z Działoszyc, że jego przodek wyszedł z Wielkiej Polski do Krakowa, że o nim czyni wzmiankę list króla Augusta na sejmie walnym koronnym (rok?), że był ex nobilibus et honestis parentibus natus; następnie, że jako mieszczanin Krakowski i rajca był możny tak w dobra ziemskie jako i pieniądze, rad się ludziom zachował jednak i za wielkiemi uczynnościami swemi, nie od wszystkich jednaką chęć odnosił; dalej: za wielkiemi zasługami swemi, tak jako i przed tem wiele innych mieszczan krakowskich, był przyjęty do herbu Jastrzębiec od Jana Osieckiego, kanclerza koronnego, zmarłego w r. 1563.

Bon. III. 349, powołując się na akta ziemskie krakowskie 66 f. 45 podaje Stanisława i Mikołaja Czeczotków-Tłokieńskich, którzy w r. 1589 otrzymali szlachectwo i herb Jastrzębiec.

Szczególnie ród Czeczotków doprowadza nas do wniosków i utwierdza w przypuszczeniach, że szlachta polska w XVI wieku tolerowała zbogaconych mieszczan, wciskających się do grona szlachty. I tak, na dokumencie wydanym w r. 1565, widzimy wyciśniętą pieczątkę Czeczotki z herbem Jastrzębiec na tarczy, a na hełmie bez korony — niby Jastrzębia z rozpostartemi i rozstrzępionemi skrzydłami i ogonem, układem swym i rysunkiem przypominającego raczej pawia; w roku zaś 1571 przy płaceniu poboru tenże Czeczotka wyciska pieczątkę ze swym gmerkiem, nic wspólnego z herbem Jastrzębiec nie mającym, na obu zaś dokumentach wyraźnie zaznacza swoje pochodzenie mieszczańskie, bez wzmianki o przydomku Tłokieński; w ogóle na dokumentach jakie mieliśmy sposobność widzieć Czeczotka przydomku tego nie używa. Rzecz prosta, Czeczotka, wzorem innych bogatych mieszczan krakowskich, zapragnął szlachectwa; powołać się zaś na jakieś nadania Cesarzów, dla swego czysto polskiego pochodzenia nie mógł; wiadomem mu było o adoptacyach mieszczan przez szlachtę, jak Morsztyna przez Tarnowskiego i innych, to też po śmierci Osieckiego, kanclerza koronnego, z którym go zapewno łączyły bliższe stosunki, probuje wcisnąć się pomiędzy szlachtę, jako adoptowany przez zmarłego już Osieckiego do h. Jastrzębiec; więc w tym celu sporządza sobie jeszcze jeden sygnet z niezupełnie heraldycznym herbem Jastrzębiec, który wyciska stosując się do okoliczności: na rokognicyi wydanej w r. 1565 żupnikom wielickim, która była iż się tak wyrazimy pokwitowaniem natury więcej prywatnej, wyciska sygnet z wyobrażeniem podobnym do złudzenia z herbem Jastrzębiec, lecz w roku 1571, gdy opłaca pobór wraz z okoliczną szlachtą, wyciska już

swój gmerek, bojąc się narazić na protesta szlachty. Adoptacya Osieckiego wydaje się nam zmyśloną dla następujących powodów: gdyby w rzeczywistości Czeczotka otrzymał adoptacyę Osieckiego do h. Jastrzębiec i dopuściwszy nawet, o czem trudno powierzyć, że nie czynił starań aby zapisać to do księgi metryki koronnej, to w każdym razie, najpóźniej od r. 1563, t. j. od daty śmierci Osieckiego, używałby już stale herbu Jastrzębiec w całej jego pełni, a używanie gmerka zaniechałby na zawsze; tu widzimy więc przeciwnie, widzimy wciskanie się bogacza do grona szlachty, który stosownie do okoliczności używa raz gmerka, raz herbu nie zupełnie heraldycznego, aż poparty powagą Paprockiego, a przez nikogo nie kwestyonowany robi się szlachcicem z przydomkiem Tłokieński, następnie przydomek ten zamienia na nazwisko, a nazwisko na przydomek i wyszedł jakoby prastary ród Wielkopolskich Jastrzębczyków-Tłokieńskich z przydomkiem Czeczotka. W trafności powyższego poglądu utwierdza nas jeszcze Boniecki, który powołując się na akta ziemskie krakowskie, naznacza nobilitacyę Czeczotków-Tłokieńskich na rok 1589, zatem datę o wiele późniejszą od podanej przez Paprockiego daty adoptacyi; wartoby było sprawdzić ten akt w oryginale; w ks. Met. Kor. o tej nobilitacyi śladów nie znaleźliśmy.

CZESZOWSKI Floryan, mieszczanin i czopownik w Słomnikach. (Pieczątka: na tarczy renesansowej strzała bez opierzenia żeleźcem do góry dwa razy przez środek przekrzyżowana, górne przekrzyżowanie dłuższe).

W r. 1571 wnosi do Skarbu koronnego pobór czopowy z m. Słomniki.

A. b. K. S. K. p. 28. f. 233, 234.

CZYGLER Sebastyan, mieszczanin krakowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej linia w słup załamana u góry w lewo, przez środek przekrzyżowana poprzecznicą załamaną z lewej strony na dół, a z prawej — pod poprzecznicą kółko, u góry zaś równoległa poprzecznica.

W r. 1570, w Krakowie, z poruczenia Wojewody ruskiego, hetmana koronnego, otrzymuje należne za kwartał na hetmaństwo pieniądze w ilości 350 złot.

A. b. K. S. Ks. r. 7. f. 877.

DĄBROWSKI Szczęsny — patrz **Ruskowicz**.

DELPACE Łukasz, mieszcz. i kupiec krakowski. (Pieczątka: słup u góry przekrzyżowany krzyżykiem ukośnym, przez środek klamrą zawiasami na dół, u dołu zaś poprzecznica w lewo).

6/II 1587 w Krakowie, kwituje Skarb koronny z odbioru 300 złot. pol. należne mu za wzięte u sługi jego w Grodnie rzeczy przez Stefanowskiego.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 31.

Vol. Leg. IV f. 570. Delpacy Franciszek Obersterlejtnant kasztelana kamienieckiego za waleczność indygenowany na sejmie z r. 1658.

Vol. Leg. IV. f. 874. Delpacy (imię nie podane) kapitan piechoty za waleczność nobilitowany na sejmie z r. 1662.

Vol. Leg. IV f. 939. Delpacy Wawrzyniec, brat Franciszka, kapitan pieszy za waleczność indygenowany na sejmie z r. 1667.

Nies. III. 335. podaje opisy dwóch nadgrobków Delpacych: 1) znajdujący się na Bielanach pod Krakowem Rafała, rajcy krakowskiego, zmarłego w r. 1643, na którym znajduje się wyryty znak jego pieczętny: «trzy lilie rzędem na pasie wszerz tarczy i 2) znajdujący się w kościele Panny Maryi w Krakowie Łukasza, zmarłego w r. 1601, z wyrytym godłem: «dwie linie, w jeden angul, prosto końcem do góry patrzące, na jednej stronie prawej trzy lilje, na drugiej trzy róże wyrobione, podle siebie ciągiem idą».

Hr. Ostrowski. Księga herbowa rodów polskich, No 502, podaje opis tego herbu na podstawie oryginalnego dyplomu, wydanego d. 25 sierpnia 1658 następujący: na tarczy obramowanej złotem, na zielonym pasie ukośno lewym, ze skrajem złotym — trzy rzędem podwójne lilie srebrne, po nad pasem pole tarczy srebrne, a pod pasem czerwone, a właściwie pomarańczowe. Nad hełmem w koronie trzy pióra strusie: czerwone między zielonemi.

Bon. IV. 190. podaje wiadomość, którą zaczerpnął z akt grodzkich Warszawskich, że Rafał i Franciszek, synowie Łukasza otrzymali 6/IX r. 1632 od Cesarza Ferdynanda tytuł baronowski.

Za Jana Kazimierza próżność zbogaconego mieszczaństwa sięga zenitu, żaden, nawet pełen osobistych zasług, niechce przyznać się do swego stanu, lecz stara się wyprowadzić ród swój od przodków, którzy nigdy nie korzystali z praw szlacheckich; mieliśmy przykład na Baryczkach, obecnie to samo powtarza się z rodem Delpacych. Ród Delpacych przybył do Polski z Włoch w pierwszej połowie XVI wieku, wpisał się do mieszczan krakowskich i zajął się handlem; Łukasz początkowo przyjmuje za godło swe gmerek o temacie kreskowym, lecz następnie temat ten zmienia na roślinny, na tak ulubiony przez mieszczan kwiat lilii, zawczasu nadając swemu godłu charakter więcej zbliżony do herbów szlacheckich. Łukasz umarł, a synowie jego Rafał i Franciszek uzyskują w r. 1632 od cesarza Ferdynanda tytuł baronów, co skwapliwie wpisują do ksiąg grodzkich warszawskich. Wiadomo, że już w XVII wieku za pewien z góry określany datek pieniężny otrzymywano baronat niemiecki, to też obaj Delpacowie nie żałują pieniędzy i kupują sobie tytuł, aby tylko nie być mieszczanami, zaprzestają zajmować się handlem, a dzieci swe poświęcają rzemiosłu wojennemu; taki mieszczanowstręt czuło mieszczaństwo polskie do swego stanu już w pierwszej połowie XVII w., to jest od chwili, gdy, zduszone w swych prawach samowolą szlachty, zaczęło zatracać swą kulturalną misyę w Polsce. Że obaj Delpacowie dobrze się zasłużyli Polsce w czasie klęsk wojennych za Jana Kazimierza i że otrzymali szlachectwo za osobiste swe zasługi — nie ulega najmniejszej wątpliwości. Lecz próżność nie porzuca ich — Franciszek otrzymuje indygenat w r. 1658 Wawrzyniec zaś, brat jego, nobilitacyę w r. 1662, którą to nobilitacyę widocznie uważa za krzywdę, skoro niezadowolony z aktu zapadłego na tym sejmie, otrzymuje ponowny akt na sejmie z roku 1667, lecz już jako akt indygenatu; oba zaś te akta niezaprzeczenie odnoszą się do jednej i tej samej osobistości — Wawrzyńca, kapitana pieszego.

DERING Tomasz, cejgwart (puszkarz) Kr. J.

Mści. (Pieczątka: na tarczy renesansowej strzała żeleźcem do góry bez opierzenia u dołu zakończona poprzecznicą, na środku litera V ostrym swym zakończeniem w lewo).



30/III r. 1571, w Warszawie, kwituje Stanisława Fogelwedra, sekretarza Kr. J. Mści, z odbioru 10 złot. pol., danych mu z łaski Króla.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nro 32.

DOBRE SŁOWO Wojciech, mieszczanin przemyski. (Pieczątka: na ozdobnej tarczy renesansowej linia w słup u góry załamana w lewą, a u dołu w prawą stronę, przez środek przekrzyżowana).



6/XI r. 1560 w Lublinie, zeznaje: «izem wywiozl osmią koni swoy wlasny thowar na S. Simon Judi z Liublina Naprzod Liunskich czternasczie postawow Morawskich postawow siedmnasczie Karazy postawow cztherzi»

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 33.

DOBRE SŁOWO Wojciech młodszy, mieszcz. przemyski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej linia u góry zakrzywiona w prawo, a u dołu — w lewo, przez środek przekrzyżowana, przekrzyżowanie przebite ukośnie w lewo do góry linią, zakończoną u dołu krzyżykiem).



16/X roku 1562 w Sandomierzu zeznaje «izem przewiosł przez Komore Lubelską Sto y pulsiedmnasti Beczek sliedzy od kasdej Beczky placzą po 2 grosza» od tego wszystkiego nic nie płacił, dla wolności nadanych miastu.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 34.

EFORYNUS (Ephorinus) Anzelm, medyk. (Pieczątka: na tarczy czteropolowej, w polach I i IV — cyrkiel, w II lis w prawo i w III — zając w prawą stronę bieży; na hełmie pół ukoronowanej osoby widocznej do kolan, w prawej ręce trzyma węża, lewa zaś oparta o biodro. Labry).



W roku 1563 kwituje Hieronima Bużyńskiego, żupnika krakowskiego, z odbioru pięciu grzywien należnych mu za kwartał od Kr. J. Mści.

(Dokument pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr. 35.

ERHART Stanisław, mieszcz. tykociński. (Pieczątka: na tarczy renesansowej Gryf w prawo).



W r. 1581 opłaca pobór z miasta Tykocina.

A. b. K. S. Ks. p. 41. f. 115.

ERTMAN Malcher patrz Raisner.

FALKOWICZ Jan, mieszcz warsz. (Pieczątka: w ozdobnym kartuszu renesansowym strzała bez opierzenia u dołu w lewo załamana i przekrzyżowana, prawe żeleźce i środek strzały również przekrzyżowane).



11/IX r. 1593 w Stężycy zeznaje: «yż my oddal slawny pan Stanisław Ruszowicz myesczanyn krakowsky Frachtarz Krola Je° Msczi na komore stęziczką beczek rumu wieliczkiego soli Dziewyen dziesiąth y osm beczek».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 36.

FANELLUS Zygmunt, mistrz kuchni Kr. J. Mści (Pieczątka: na tarczy renesansowej ściętej, w polu górnem dwudzielnem, prawem ukoronowany orzeł, lewem głowa lwia z szyją i z wywieszonym językiem zwrócona wprawo; w dolnem — w trzech nagięciach, rodzaj blanków, po lilii kwiatem na dół, u dołu tarczy — sześciopromienna gwiazda.



2/X r. 1562 «potrzebj kthore dawal pan Simon Lugowsky, Canonik Poznanszkj że do spizarniey Je° K. mszci, Gdu J°. K. rM. aczil w Lubochnej iadącz szkniszina do Piotrkowa. Vol Kroliewszky ieden volow podlieiszech iedennaszczie y czwiercz) dwie. Jałowicz dwie iedno, koplunow szeszcz Gessi pieczdziesziath Kurek dziaszieczioro. Kurow oszmdziesziąth Zaiączow szeszcz Kuropathw szeszcz Jaiecz kop pultrzeczi, paw ieden Maszla faski vielkie trzj Grochu korczj Crakowszkich pięcz Oczthu beczka. Szoli beczkj dwie Szlonin polczy pulsziodma. Czebulie vienczj pienczdziesziąth y pięcz, garnczy dzieszięcz. rzeppj korczj szeszcz. piotruszkj spotrzebę. Mąky bialej korzecz Volborszky, Mąky rzanej korzecz Volborszkj urzednikom rzemiesznikom. Za kruppi dano pienięjdzmy złothich piecz y ieden grossz, y staiennej wszithkiej Czcliadzj na każdą ossz liczącz po pulgroszku: ptaskow drobnich cztherj rozenki.

Szniadanie thamze nazaiutrz prze Krolia Je° Mczj Knack (kaczek) dzieszieczioro, kurow dzieszieczioro, Zaiączow trzj, Gesszj dziesięcz, Gruszek pulkorcza, Czebulie vienczj piethnaszczie.

Nazaiutrz thamze do obozu Je° K. Mczj: Volow oszm y dwie czwierczj, szlonin polczj piecz. Gesszj dzieszięcz. Kurow trzidzieszczj y czworo. Maszla faszek dwie. Zaiączow dwa; kurek dzieszieczioro.

Krup beczek dwie. Czebulie Viennczj dziesziecz. piotruszki wiązanek dzieszięcz, rzeppj korczj szeszcz».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w Kr. II. Nr 37.

FINCK Rupert, doktor medycyny Kr. J. Mści, dawniejszy fizyk. (Pieczątka: na tarczy renesansowej rozdzielonej na trzy klinowej formy pola: w dwóch bocznych po gwieździe, w środkowej na pagórku ptaszek. Nad hełmem pomiędzy dwoma skrzydłami orlemi takie same pole jak środkowe na tarczy. Labry).

W r. 1574 20/I w Warszawie, kwituje Młodziejowskiego z odbioru 30 złot. pol. tytułem diet.

(Dokument pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr 38.

FLAWIUSZ Walenty. (Pieczątka: na tarczy renesansowej w środek półksiężyc a rogami do góry utkwione: hak i dwa krzyże).

W r. 1565 opłaca pobór ze swej wsi Biskupica woj. krakowskie, pow. ksiąski, a w r. 1573 w imieniu Arcybiskupa gnieźnieńskiego ze wsi Prusy, woj. krakowskie, pow. proszowski.

A. b. K. S. Ks. r. 24. f. 48; ks. p. 30. f. 113.

FOLDER Jurek. (Pieczątka: na tarczy renesansowej z prawej strony znak ƅ, z lewej — czwórka odwrócona, której linia poprzeczna zakończona krzyżykiem przechodzi po za znak ƅ.

26/VII r. 1569 w Lublinie zeznaje «yszem wziął za rozkazaniem K. J. Mczi. od Jego mczi. Pana Stanislawa Doctora Fogelwedera Secretarza K. Jeº Mczi, zlotich polskich Dwiesczie y sterdzieszczy każdy po 30 groszy rachuiącz za stery a dwadziescia Thramby».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 39.

FORBES Wilhelm, mieszcz. krakowski. (Pieczątka: linia z prawej strony u dołu zakończona kółkiem, a u góry załamana na dół i linia u góry załamana na dół, a u dołu do góry — ukośnie skrzyżowane i przez środek przekrzyżowane doprzeczcnicą).

1/IX r. 1600 w Wieliczce kwituje żupnika Jana Babtystę Cekki i Marcina Dobroszowskiego «od suma trzy sto sloty monete polsky, który przechodzemy tegosz Roku».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 40.

FRANCOWICZ Łukasz, tokarz Kr. J. Mści. (Pieczątka: na tarczy renesansowej ściętej, w polu górnem dwa kwiaty lilii łodygami ukośnie skrzyżowane, w dolnem zaś trzy małe półokrągłe tarcze: dwie i jedna).

27/I r. 1563 w Krakowie kwituje Mikołaja Koslę, celnika koronnego, z odbioru 48 złot. pol. strawnych pieniędzy.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 41.

Dec. 55, w r. 1554 tego samego Łukasza nazywa Franczowskim.

FRANCZKOWICZ Antoni patrz **Chodowicz**.

FRANK Balcer patrz **Raisner**.

FREDEL Floryan, miescz. i rajca m. Kleparza. (Pieczątka: na tarczy renesansowej dwa haki odwrócone ku brzegom tarczy ukośnie skrzyżowane i przekrzyżowane przez skrzyżowanie poprzeczną).

W r. 1535 wydaje pokwitowanie do Skarbu koronnego z otrzymania należnych mu pieniędzy.

A. b. K. S. Ks. r. I.

FREZER Stanisław, mieszczanin krakowski. (Pieczątka: Krzyż odwrócony na dół, u góry załamany w lewo, w górne prawe ramię krzyża wbity ukośnie klin).

W roku 1564 za Zajfertową alias Betmanową opłaca pobór z jej części wsi Osiec, woj. krakowskie, pow. śląski.

A. b. K. S. Ks. p. 60. IV. f. 58.

FRIZIER Hieronim, Wenecyanin. (Pieczęć: Krzyż od dolnego ramienia w obie strony monogram z liter R i R odwrócone.

8/V roku 1571, w Warszawie «Viznauam tim piszanim suoim, izem od Jeº Mczi Pana Stanislaua Fogeluedra, Secretarza Crolia Jeº Mczi, Vziąl i odebral, monetei lizdzby polszkiei zlotich oszmdzieszsiath i piencz, a tho za rzezanie safirów, i robothe, ktorąmem czinil około kanieny drogich Crolia Jeº Mczi

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w Ks. II. Nr 42.

FULTYSZ Marcin. (Pieczątka: na tarczy renesansowej trzy linie skrzyżowane tworzą gwiazdę, środkowa u góry zakończona poprzecznicą, na prawej połowie tej poprzecznicy cztery kreski: pierwsza ukośnie w lewo, a następne ukośnie w prawo).

W r. 1565 w Tęczynku, opłaca pobór z tej wsi.

A. b. K. S. Ks. r. 22. f. 152.



GAGATEK Jakób, mieszczanin kamieniecki (Kamieniec Litewski). (Pieczątka: na tarczy renesansowej chusta zwinięta w obręcz i u dołu związana, jak herb Nałęcz).

23/I r. 1560 w Lublinie zeznaje: «izem przywioszl do lublina koniem jednem wosku dwie sstucze i zaszium wiwiosl przes furmana sledzi beczek dwanasczie od czegom czla krols⁰ nie placzil, a przi ssobie 20 zlothi i szeszcz grosschi».

(Doknment pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 43.



GAŁKA Erazm, budowniczy Kr. J. Mści. (Pieczątka: — kamea z wyobrażeniem głowy starca w lewo).

30/X 1550 kwituje księdza Warszawskiego, z odbioru «szroszkaszanya J. K. M. na budowanie szamku nyepolomszkiego monety fl. 1000».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 44.

Piek. IV. 261, 372, 489, podaje: pod r. 1431 Galka de Medzwedz burgrabia m. Krakowa i pod r. 1441 Andrzej Galka rajca starożytnego Kazimierza.



Z GAWORLINA Walenty (pieczątka: na tarczy renesansowej monogram z liter T i S.

11/IV 1564, w Lublinie, zeznaje: «ijzem przivosl do Lublina konmi czteromą od kassdego konia placza po grossy dwa, sliedzi beczek szesnascze od kassdeý beczki placza po dwa grosa». Cła nie zapłacił dla wolności nadanych przez króla.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 45.



GEKERITZ (vel KIEKIDRYCZ) Jan sztygar. (Pieczątka: drugia linia litery H wyciągnięta do góry i załamana, w odwróconą czwórkę, następnie wygięta w literę G; z prawej strony takiej czwórki — kółko.

24/III 1596, kwituje administratorów Hiacentego Młodziejowskiego, podskarbiego nadwornego i księdza Siecińskiego, proboszcza pułtuskiego, sekretarza Kr. J. Mości z odbioru 3 złotych polskich należnego mu jurgielttu za kwartał pierwszy z tegoż roku.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 46.



GEZA Walenty, miecz. i radca sandecki. (Pieczątka: na tarczy renesansowej nad literą W — litera G.

W r. 1577 opłaca pobór ze wsi Kadcza, Długa Łęka i Stadło woj. i pow. krakowskie.

A. b. K. S. Ks p. 60. f. 9, 10 i 12.



GILER vel PAZNIK Michał, mieszczanin z Torunia. (Pieczątka: na tarczy renesansowej duży kwiat róży, albo malwy.

23/II 1562 w Lublinie, zeznaje, że przywiózł na jarmark gromniczny «pasow za szesczdziessath slotich od kassdey kopi placzą po pulthora grosa konmi dwiema od kusdego konia placzą po dwa grosa». Od czego cła nie płacił.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 47.



GLACZ Just., szafarz J⁰. Kr. Mści. (Pieczątka: na tarczy renesansowej z zamuru o pięciu blankach widoczna połowa rycerza w pancerzu, w obu rękach ku bokom tarczy trzyma po podwójnym kwieciu lilij (Gozdawa). Na hełmie taki sam rycerz jak na tarczy. Labry.

25/VI 1566 w Lublinie, za Annę Berowę mieszczkę krakowską wyciska swą pieczęć, która zeznaje: «Zem pricenla skarbu Kró. J⁰. Msczi piniendzi gotowich przes rencze Justa Glacza od Je⁰ Msczi pana Simuna Ługowskieg⁰ Canonica Crakowskie⁰ pisarza skarbowego etc. etc. Slotich szeszdziesat po 30 gr. Liczancz czinszu zatrzimanego od skliepu w minczy począwszy ab anno 60 Usq. ad annum 66 wedlie dawni swiklosczi na Kaszdą Wielką nocz po dzieszienczi slotich».



3/II 1571 w Warszawie (Pieczątka, na tarczy renesansowej pięciopolowej w polach I i IV waza z przykrywką, rodzaj urny, w II i III — po dwie rzędem lilje o podwójnym kwieciu G(ozdawa) w V — młot a na niem litera S. Nad hełmem, w koronie o pięciu zębach, panna trzyma w bok od siebie po podwójnym kwieciu lilii. Labry). Kwituje Stanisława Fogelwedra, sekretarza Kr. J. Mści z odbioru 75 złot. pol.

(Dokumenta pisane po polsku).

M. N. w K. II. Nr 48.



GLACZ Seweryn i Jurek, bracia rodzeni nieboszczyka Josta Glacza, szafarza Kr. J⁰ Mści, Grzegorz SOLECKI i Wacław ROKSZYCKI, sludzy tegoż nieboszczyka Justa (pieczęcie: Seweryna Glacza: na tarczy renesansowej cyfra cztery, u dołu w lewo dwukrotnie załamana tworzy odwróconą literę N, od środka w prawo poprzecznica; Jurka taka sama jak i Seweryna; Solecki wycisnął pieczęć z h. Jastrzębiec i inicyałem A. V.; Rokszycki zaś — na tarczy renesansowej na dwóch gałązkach po kwiecie róży).



6/V 1571 w Warszawie zeznają: «izeszmi od Je⁰ Mczi Pana Stanislawa Fogeluedra secretarza Crola Je⁰ Mczi do rąk naszich Vlasnich istothnie Vzieli, i odebrali, na potrzebi kuchniej Crola Je⁰ Mczi czensczią za niedobrego zdrouia niebosczika Josta Glacza, czensczią tesz po szmierczi iego, pokiszmy potrzebi kuchniei Crola Je⁰ Mczi, zorzzkazania Crola Je⁰ Mści, opatrouali i omiszlialy vkaszdi stoli licząc po 30 gr. polskich, zlotich siedmseth sesczdziesziąth i piencz.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 49.

Najlepszym dowodem zabiegów Justusa Glacza aby wcisnąć się do grona szlachty mogą posłużyć jego pieczęcie. Pieczęć z roku 1566 w zupełności odpowiada szlacheckim, tak że pieczęć ta swym układem mogłaby oszukać najbieglejszego heraldyka; lecz pominięcie w układzie tego herbu gmerka musiało być nawet przez samego pana Justa uznane za niewłaściwe, za przedwczesne, skoro ten, zostawszy szafarzem Kr. J. Mści, w r. 1571 wyciska swą pieczęć inaczej obmyślaną: otoż w polu środkowem widzimy młot z literą S na nim, może to był dawny jego gmerek, w I i IV jako szafarz zamieszcza urny a w II i III po dwie lilje; na hełmie już ukoronowanym, wzamian rycerza, widzimy już pannę trzymającą w obu rękach po kwieciu lilii. Śmierć, która wkrótce nastąpiła, gdyż w Maju już Just nie żyje, przeszkodziła zamysłom pana szafarza wciśnięcia się do szlachectwa polskiego.

Bracia rodzeni Justa, Seweryn i Jurek, kwitując skarb z odbioru pieniędzy za chwilowe zawiadywanie śpiżarnią królewską wyciskają zupełnie jednakowe pieczęcie, odróżniające się tylko nad tarczą zamieszczonemi inicyałami. Seweryn i Jurek prowadzili wspólnie jeden i ten sam interes, ponieważ na paru pokwitowaniach, jakie mieliśmy sposobność jeszcze widzieć, występują zawsze razem, w jednym i tym samym interesie i wyciskają te same pieczęcie.

Pan Chmiel (Rocz. Krak. I. 272) podał nam bardzo ciekawy odpis z procesu w r. 1566 Gutteterów z niedoszlą narzeczoną Ludwika panną Łuczmikówną o zwrot sygnetu: «isz ona pierscziem zlothy signeth a gmerk kupieczki, na czem wsithka nasza poczcziwoscz, maietnoscz y onych utratha nalezi, wsiela. Abowyem przesz thakowy gmerk ku oszukaniu naszomu mogl bi uczinicz chirograph na nasz dlug albo z yakiegoszkolwyek dlugu gwith, na czembi nam wielka skoda y utraczenie dobr naszich wszithkich nioszlo». Dokument ten chyba już będzie w zupełności wystarczającym dowodem, że gmerek służył jako godło do interesu, przedstawiał iż się tak wyrazimy markę firmy, co obecny przykład obu Glaczów jeszcze obrazowo uzupełnia.

GLAZ Maciej, mistrz ciesielski gór wielickich. (Pieczęć: na ozdobnej tarczy renesansowej topór ostrzem w lewo).

I/X r. 1595 wydane pokwitowanie administracyi żupy wielickiej z odbioru 19 złot. 10 gr., należnego mu jurgieltu za kwartał trzeci.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr. 50.

GLIŻYCKI Mateusz, mieszcz. i rajca m. Opatowca. (Pieczątka: na tarczy renesansowej trzy gałązki, środkowa dłuższa, boczne wygięte — ku bokom tarczy).

W roku 1570 zaświadcza czopowe m. Opatowca.

A. b. K. S. Ks. p. 7. f. 507.

GOLCZ patrz Gulcz.

GOREL Stanisław, mieszczanin krakowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej baranek kroczy w prawo, z głową odwróconą po za siebie, trzyma prawą łapą chorągiew).

W r. 1564 opłaca w imieniu Lanckorońskiego pobór ze wsi Schary, Dąbrówka i Brzezie woj. pow. krakowskie.

A. b. K. S. Ks. p. 27. f. 94.

GORYSZOWSKI Jan, mieszczanin krakowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej — baran w prawo).

W r. 1576 w imieniu Brodeckiego opłaca pobór ze wsi Czancza, woj. krakowskie, pow. śląski.

A. b. K. S. Ks. p. 115. f. 9.

GOZDEK Jan, mieszczanin i rajca oświęcimski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej dwie strzały żeleźcami do góry ukośnie skrzyżowane).

W roku 1571 opłaca z Oświęcimia pobór.

A. b. K. S. Ks. p. 28. f. 196.

GRABSKI Andrzej, piekarz Kr. J. Mści. (Pieczątka: na tarczy w podłużnym obwodzie strzała u dołu rozdarta i przez środek przekrzyżowana).

10/IX 1595, w Warszawie kwituje Bobolę z odbioru 221 zlot. 6 gr. należnych za pieczywo nieboszczykowi Pawłowi Kunczowi, piekarzowi Kr. J. Mści.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 51.

GROST Stanisław, mieszczanin krakowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej strzała bez opierzenia żeleźcem na dół, u góry rozdarta i załamana ukośnie na dół ku bokom tarczy, załamania przekrzyżowane.

W roku 1564 w imieniu Waliszowskiego opłaca pobór ze wsi Rodaki, woj. i pow. krakowskie.

A. b. K. S. Ks. p. 60. II. f. 128.

GRYZONI Jakób. (Pieczątka: na tarczy rene-

sansowej dwa wspięte na tylnych łapach lwy zwrócone pyskami do siebie).

3/II. 2565 w Krakowie, czyni obrachunek z Janem Selnickim, pisarzem starszym celnym «około thech thowarow kthoremy przywieziono przesz czali rok do polsky kthore takszowano na pienthnascie seth grziwien prislo od thech thowarow czla do skarbu Je⁰ K. Msczi po groszu od grziwni przislo pienczdziesianth zlothich».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 52.

Dec. 30. podaje 27/IV 1553, że za funt nici srebrnych, wziętych u Grizona dla Linka na haft dla Izabeli, królowej węgierskiej, zapłacono 17 złot. pol.

GUCCI Santi Muranci. (Pieczątka: w ozdobnym kartuszu renesansowym, w polu złotem, nalewka uchem w lewo).

21/I r. 1586 kwitowuje Podskarbiego nadwornego z odbioru 1200 złot. pol. na roboty na zamku łobzowskim.

28/VII 1595 wydaje pokwitowanie Podskarbiemu nadwornemu z odbioru 100 złotych, pierwszej raty od sumy 5500 złot. pol. za robotę pomnika i kaplicy.

(Pierwszy dokument pisany po polsku, drugi — po włosku).

M. N. w K. II. Nr 53.

GUCCI Karol, florentczyk, żupnik ziemi ruskiej. (Pieczątka: na tarczy renesansowej u góry ściętej, z paskami pionowemi, — pas ukośny z prawa na dół dzieli dwie róże).

31/VIII 1543 w Bydgoszy poświadcza Janowi Modliszewskiemu, pisarzowi komory solnej w Bydgoszy, deponowanie 3545 miar soli.

(Dokument pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr 54.

GULECZ vel GOLCZ Stanisław, mieszcz. z Nowego Miasta. (Pieczątka: w ozdobnym kartuszu renesansowym — czwórka, po przecznica której wychodząca ku lewemu brzegowi tarczy przekrzyżowna, na dolnej linii tej czwórki litera ɔ).

29/VI 1596 wydaje pokwitowanie szlachetnemu Marcinowi Raczyńskiemu z odbioru 2397 beczek soli bocheńskiej, należących do Geralta Lisybony.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 55.

GUTTETER Stanisław, mieszcz. krakowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej krzyż podwójny u góry załamany ukośnie w lewo na dół, a u dołu — ukośnie w prawo do góry, przeszyty jedną belką przez skrzyżowanie, górne ukośnie w lewo na dół, (Sygnet będzie zdaje się Pankracego).

2/IX 1537 w Krakowie zeznaje, że przez komorę krzepicką przepędził 200 wołów, od czego myta nie płacił dla wolności nadanych.

(Dokument pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr 59.

W roku 1564, jako służebnik pani Betmanowej alias Zajfertowej opłaca pobór z jej wsi Osiek woj. i pow. krakowskie.

A. b. K. S. Ks. p. 63. f. 67.

Papr. 898, 899, wyszczególnia następujących Gutteterów: Pankracy radca krakowski w r. 1515, od którego jest potomstwo w tym wieku; Jerzy radca w r. 1551, umarł w r. 1565; Piotr, doktor prawa, radca w r. 1569, doctor juris plus valuit quam potuit, nam vires et corporis et ingenii dofuerant, obiit anno 1572, 21 Apr.; Zygmunt radca w r. 1570 i Kasper radca w roku 1582.

Dec. 134 podaje 10/V 1565. że wzięto dla króla dwa naczynia wina, jedno u Zygmunta, a drugie u Stanisława Gutterów po 100 złotych za każde. Rocz. Krak. I. 268. p. Chmiel niczna gmerka Gutteterów, a podaje dopiero ich godło ufundowane na mocy jakoby nobilitacyi nadanej Pankracemu i Witowi przez Cesarza Maksymiliana, a zatwierdzonej w Polsce indygenatem z d. 7 stycznia 1580 r. przez Stefana Batorego Fryderykowi, Jerzemu, Stanisławowi i Janowi braciom Gutteterom. W Met. Kor. o indygenacie Gutteterów niezapisano, więc i Gutteterowie wśliznęli się do szlachty polskiej wzorując się przykładem innych mieszczan, zapewne przez stosunki z Kancelaryą królewską, gdy otrzymali patent nadania; Borkowski zaś w spisie szlachty przyznał im h. Grzymała odmienny i przydomek Dobrodziejski, powołując się na Paprockiego (sic!).

HALER Jan, mieszcz. krakowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej litera h dwukrotnie przekrzyżowana: u góry i przez środek).

W roku 1576, jako dzierżawca wsi Bronoszyce, woj. krakowskie, pow. proszowski opłaca pobór.

A. b. K. S. Ks. p. 63. f. 91.

Papr. 897 i 898 podaje następujących rajców m. Krakowa: r. 1508 Joannes calcographus dives i r. 1560 Stephanus pelio consulatum misit, vel sponte, vel jussu regio.

HELLER Stefan, rajca krakowski. (Pieczęć: na tarczy renesansowej, jeździec w prawo, w okrągłym kapeluszu na głowie).

W roku 1564 płaci za proboszcza z Wieliczki pobór z jego wsi Liczanki woj. krakowskie pow. proszowski.

A. b. K. S. Ks. p. 27. f. 15.

HERBEST Stanisław, mieszcz. i rajca Nowego

Miasta Bibla. (Pieczątka: hak zapięty w prawo, barkiem do góry na którym krzyż na tym barku).

22/VIII 1554 w Biblu zeznaje, że wręczył szlachetnemu Mikołajowi Jaworowi notaryuszowi Stanisława Orlika, żupnika ruskiego, 59 złot. 23 gr.

(Dokument pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr 57.

HERBEST Wojciech. (Pieczątka: na tarczy renesansowej strzała bez opierzenia, u dołu na trzy części rozdarta, przez środek przekrzyżowana).

W r. 1565 opłaca pobór ze wsi Jankowa, własność kapituły poznańskiej.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 58.

HERE'OR Jurek, ormianin z Kamieńca Podolskiegs. (Pieczątka: dwie ręce trzymające się w uścisku z góry na dół, z prawej strony — trzy kreski albo zamienie).

21/II 1565 w Lublinie zeznaje, że wywiózł z jarmarku gromnicznego z Lublina towaru pospolitego za 800 złot. pol., od czego wypada myta 20 złot. pol., które dla wolności nadanych miastu nie opłacił.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 59.

HERL Leonard, puszkarz lwowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej dzwon).

1/VII 1572 r. we Lwowie kwituje Skarb z odbioru jurgieltu, należnego mu za rok służby, w ilości 15 grzywien.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 60.

HILTEMBRANDT Mateusz, mieszcz. i złotnik warszawski. (Pieczątka: w ozdobnym kartuszu renesansowym strzała bez opierzenia u dołu w prawo załamana, przez środek przekrzyżowana poprzecznicą, z lewej strony zakończono krzyżykiem).

25/X 1571 wydaje pokwitowanie Stanisławowi Foygiwedrowi, sekretarzowi króla, z odbioru 235 złot. 22 gr. 9 den. za drogie kamienie i za robotę przy nich co wręczył królowi Mikołaj Miszch z Wielkich Kuńczyc, lecz gdy on na pieniądze czekał rok cały, to król rozkazał dodać mu jeszcze 10 zł. pol.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 61.

HODOROWSKI vel CHODOROWSKI Wacław, rajca i poborca m. Krakowa. (Pieczątka: na tarczy renesansowej ze środka połączenia dwóch liter W wychodzi strzała bez opierzenia żelażcem do góry).

W r. 1535 opłaca pobory z miasta Krakowa.

A. b. K. S. Ks. r. I. f. 559.

Papr. 897, podaje go, jako Chodorowskiego Wacławka rajcy od r. 1532.

HOFMAN Gerard, puszkarz Kr. J. Mści. (Pieczątka: na tarczy renesansowej, na poprzecznicy dolnej części tarczy — krzyż pochylony w lewo, po obu stronach krzyża po trzy kule armatnie; nad hełmem trzy pióra Labry).

22/IX 1594 w Krakowie kwituje Piotra Franka, żupnika krakowskiego z odbioru 14 złot. pol. za kwartał drugi tegoż roku.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 92.

HOLCZER patrz Brzig.

HORLEMES Hieronim, mieszcz. i kupiec krakowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej dwudzielnej w obu polach po rogu jelenim, odroślami do brzegów tarczy; nad hełmem takie rogi, jak na tarczy. Labry).

24/II 1588 roku w Krakowie kwituje podskarbiego Młodziejowskiego, że «zapłacził dług sthrony Pana Dunina zrothy Je⁰ Mści Pana Przerembskiego złotich polszkich po gr. 30 piendzieszionth y groszy 12».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 63.

HOZIUSZ Stanisław, kanonik krakowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej noga goła zgięta w kolanie).

18/XII 1543 w Sandomierzu kwituje Mateusza z Jeżowa, archidiakona warszawskiego przy katedrze poznańskiej i kanonika gnieźnieńskiego z odbioru 100 grzywien.

(Dokument własnoręczny Hosiusza, pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr 64.

Papr. 897—899. — Nies. — Stanisław syn Jana Ulryka, prokuratora m. Wilna, a wnuk Jana w r. 1428 rajcy krakowskiego, urodził się w r. 1503, w r. 1521 był bakałarzem, następnie kanonikiem krakowskim, biskupem chełmińskim został w r. 1549, a w r. 1551 — warmińskim, umarł w r. 1579. Bracia jego Jan i Ulryk otrzymali nobilitacyę w r. 1559; siostra zaś jego była zamężną za Piotrem Danglem, rajcą krakowskim.

Z tego dokumentu widzimy, że Stanisław Hosiusz posiadał już w swym gmerku wyobrażenie nogi obnażonej, nie zaś nadanej mu jakoby wraz z godnością kardynalską we Wło-

szech; tylko przez dodanie doń przy nobilitacyi bulek, stworzono herb już szlachecki Hosiuszów.

HUTMAN STAROGÓRNY Andrzej. (Pieczątka: w ozdobnym kartuszu renesansowym tarcza z monogramem A. K).

1/IX 1575 zeznaje, że od Floryana Morsztyna, podżupka wielickiego i Macieja Kunczyckiego otrzymał 6 złot. pol. 17 gr. należnych mu pieniędzy strawnych za trzeci kwartał i 13 tygodni z tego roku.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 65.

JACZKOWICZ Iwaśko, mieszcz. rubieszowski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej lewa połowa strzały u dołu przy opierzeniu odłamana i przez środek poprzecznicą przekrzyżowana).

4/XI 1561 w Lublinie zeznaje, że z jarmarku lubelskiego na Stę Szymona i Judego wywiózł towaru kramnego za 30 złot. pol. od czego myta nie płacił dla wolności nadanych miastu przez króla.

(Dokument pisany po polsku)

M. N. w K. II. Nr 66.

JASIENNO Wacław, mieszczanin i kuśnierz w Kończyskach. (Pieczątka: na tarczy renesansowej litera W).

W r. 1579 opłaca pobór z Kończysk, woj. krakowskie, pow. sandecki.

A. b. K. S. Ks. r. 34 f. 238.

JASIWCZYC Jurek, kleryk (klarnecista) Kr. J° Mści. (Pieczątka: na tarczy renesansowej słowiańska litera Ѣ, której prawe górne końce krzyża złączone linią.

W r. 1572 wydaje pokwitowanie w otrzymaniu z żupy wielickiej strawnych pieniędzy na muzykę króla, na każdy tydzień po 71 złot. pol. 6 gr.

A. b. K. S. Ks. r. 5. f. 72.

JOANNICUS Gabryel, profesor astronomii i kolegii wyższej w Krakowie, altarzysta ołtarza Przemienienia Pańskiego w kościele św. Floryana na Kleparzu. (Pieczątka: w kartuszu renesansowym pod krzyżem równoramiennym — trzy gwiazdy: dwie i jedna).

17/XII 1594 w Krakowie kwituje Piotra Franka, żupnika wielickiego z odbioru 4 grzywien 12 groszy na altaryę za ostatni miesiąc tego roku.

(Dokument pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr 67.

JOSEL, żyd i mieszcz. chełmski. (Pieczątka: na tarczy renesansowej — trójkąt w trójkącie z kropką na środku).

25/II 1560, w Lublinie zeznaje, że wywiózł z Lublina na jarmark lwowski gromniczny towaru za 15 złot. pol. od którego myta należy 13 gr. lecz dla wolności nadanych przez króla myta nie zapłacił. Podpis:

יוזף בר אברהם שליט"א

Czyta się: Josef berabi awraham szejchje levrech jomim towim amen. znaczy: Józef syn Abrahama niech żyje na długie lata dobre amen.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 64.

IWANISOWICZ patrz **Mytnikowicz**.

KABORTO vel KABORT Floryan i Andiol, aptekarz Kr. J. Mści. (Pieczątka: w kartuszu renesansowym na pasie ukośnie prawym rzędem trzy pojedyncze lilie, w górnem polu dwie buławy czy może tłuczki rzędem oparte o pas, a w dolnym — jeden zwieszający się na dół po środku tarczy). Inicyały zamieszczone u góry kartusza tylko różnią sygnety.

9/VIII 1572 w Knyszynie kwituje Stanisława Fogclwedra, sekretarza Kr. J. Mści z odbioru sześciu złot. pol. «Za ktore szescz zlotich kupylem voszku na szuycze postauniky, do Cziala Krolia J. M. funtou 36 po pienczy groszy funth ieden, który voszk vszytek vyrobylem na pomienione postauniky, i oddalem ye tą kendym zausze szuycze Crolia J. M. pouinien iest oddauacz». (Pokwitowanie Floryana)

29/I 1587 kwituje żupników bocheńskich z odbioru 556 złot. pol., które zużytkował na potrzeby Kr. J. Mści (Pokwitowanie Andiola).

(Dokumenta pisane po polsku).

M. N. w K. II. Nr 69.

KAISZ Stanisław. (Pieczątka: na tarczy renesansowej strzała bez opierzenia i u dołu zakończona również żeleźcem, przez środek przekrzyżowana).

We wrześniu r. 1569 w Knyszynie wydaje pokwitowanie Stanisławowi Fogelwedrowi, doktorowi i sekretarzowi króla, że «dlia poslania po trzech towarzeszow Marcina Slioszarza do Wilna, ẏ po Czenę, zieliazo — olow, ẏ naczinia Jego, dlia robienia tu wknisinie okolo koliebki J° K. M. Noweẏ: przeprawowania ẏ pobielienia Zieliaz. tim towarziszom na strawę zlotich polskich trzi».

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 70.

KAMIENCZYK Tomasz, organista K. J. Mści. (Pieczątka: na tarczy renesansowej strzała bez opierzenia żeleźcem na dół, trzykrotnie przekrzyżowana, nad ostatniem górnem przekrzyżowaniem po obu stronach cięciwy po kulce).



3/II 1596 w Krakowie kwituje Jana Rykowskiego, podżupka bocheńskiego z otrzymania 95 złot. pol. należnego mu jurgieltu za dwa ostatnie kwartały z roku zeszłego.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 71.

KARŁOWSKI Paweł, pisarz i mieszczanin stężycki. (Pieczątka: na tarczy renesansowej dwa półksiężyce, barkami do siebie, od rogów lewego do środka tarczy — dwie poprzecznice).



W r. 1574 opłaca na ręce Mikołaja Komorowskiego, poborcy radomskiego i stężyckiego, czopowe stężyckie za rok 1573 w ilości 42 złot. pol.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 72.

KASPER, Murarz Kr. J. Mści. (Pieczątka: na tarczy renesansowej chusta zwinięta w obręcz bez zawiązania, z koroną o trzech zębach u góry i gwiazdą sześciopromienną wewnątrz. Nad hełmem pół męża zbrojnego, w prawym ręku trzyma zwitek papieru, lewą zaś oparty o biodro. Labry).



25/XI 1595 w Łobzowie wraz z Marcinem Mszczyszewskim zeznają, że z rozkazania Króla i Mikołaja Wolskiego, starosty Krzepickiego otrzymali od Leonarda Wzwadowskiego, na ten czas podstarościego łobzowskiego 50 złot. pol., które to pieniądze wręczyli Stanisławowi Dębnickiemu w Mydlnikach za użytkowanie góry w której łamią kamienie na potrzebę Króla do zamku łobzowskiego.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 73.

KAZIMIERZ Antoni, aptekarz, korzennik Królewny polskiej. (W renesansowym kartuszu monogram z liter A—K, u góry linia wyciągnięta i przekrzyżowana krzyżykiem ukośnym.



17/IX 1573 wydaje pokwitowanie Walentemu Krzepickiemu z odbioru 50 złot. pol. należnych mu za roboty podziemne.

(Dokument pisany po łacinie).

M. N. w K. II. Nr 74.

KAZIMLEKO Jan, z Krakowa. (Pieczątka: na półokrągłej tarczy krzyż, którego górne ramię dwa razy załamane: w lewo i jeszcze raz na dół; ramie prawego krzyża z dolnym połączone linią).



17/VI 1541 w Krakowie zeznaje, że wręczył Stanisławowi Dziaduszkiemu, staroście konińskiemu i celnikowi poznańskiemu na rozkazanie Nikela Helbinga Flambarka 100 złot. liczby i monety polskiej.

(Doknment pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 75.

KIEICHER Bartosz, muzyk Kr. J. Mści. (Pieczątka: na tarczy renesansowej czwórka odwrócona z poprzecznicą przekrzyżowaną; u dołu monogram z liter V - B).



2/XII 1595 w Wieliczce kwituje podskarbiego koronnego i księdza Siecińskiego, administratorów żupy wielickiej z odbioru 26 złot. pol. należnych mu za kwartał ostatni.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 76.

KIEKIERYCZ patrz **Gekerycz.**

KIERKUSKI Stanisław, urzędnik w Skarczowie. (Pieczątka: na tarczy renesansowej podwójny krzyż, ramiona dolnej poprzecznicy z prawej strony załamane na dół, a z lewej — do góry).



W r. 1565 imieniem Mikołaja Ligęzy opłaca pobór ze wsi Odunów, woj. krakowskie, pow. proszowski.

A. b. K. S. Ks. r. 22. f. 37.

KIERSTEN Jakub. (Pieczątka: na ozdobnej tarczy renesansowej linia pionowa u góry załamana w lewo. a u dołu w prawo, końce zaś złączone z sobą linią — dwa razy ukośnie na dół w lewo przekrzyżowana).



W r. 1586 w Grodnie zeznaje, że otrzymał od Wacława Gwiazdowskiego 100 złot. liczby i monety polskiej, które oddał Januszowi Erdôidemu, kapitanowi piechoty węgierskiej.

(Dokument pisany po polsku).

M. N. w K. II. Nr 77. *C. d. n.*



WALERY KOSTRZĘBSKI.

O DENARACH SŁOWIAN ZWANYCH WENDYJSKIMI.

DOKOŃCZENIE.

W typie I *C*, prócz rzadko się już zdarzających denarów z napisami trzyliterowemi XPI lub XRI są przeważnie denary czteroliterowe XPIA lub częściej XRIA. Litery te idąc po ramionach krzyża X I+A R i składają wyraz XRIA, lecz idąc w czytaniu tych liter po obwodzie monety, złoży się wyraz RIXA, który p. Strończyński wziął za imię żony Mieszka II a wszystkie te denary działu I uznał za bite w Polsce przez tęż Ryxę.

Po pierwszem wydaniu pracy Strończyńskiego numizmatycy warszawscy, na czele których stał Karol Beyer, zaczęli dopatrywać się innego znaczenia w tem napisie to jest że CRVX XRIA nie znaczy Crux Rixy lecz Crux Christiana.

Na takie zapatrywania Strończyński nietylko że się zgodzić niechciał, ale w wydaniu drugiem swej pracy te poglądy numizmatyków warszawskich skrytykował, znajdując wyrażenia CHRISTIANA za błędne przeciwko ortografii, gramatyce, skróceniom i niewłaściwości wyrażenia, gdyż nieużywa się: krzyż chrześcijański lecz krzyż Chrystusa i dlatego na tyle zboczeń dopuścić nie można by XRIA znaczyło CHRISTIANA, lecz domyślić się potrzeba innego znaczenia[31]).

Opisując zaś denary typ 23 i napis XRIA uważając za RIXA tak dalej pisze. «Jest to jeden z typów znajdowanych w granicach Polski Piastowskiej. Że pochodzi z pierwszej połowy XI stulecia właśnie z czasu kiedy królowa Ryxa w Polsce rządziła, na to się wszyscy numizmatycy zgadzają. Dlaczegożby więc wybicia tego denara jej odmawiać?! miała do tego tytuł i sposobność, a prostą jest nierównie rzeczą w literach RIXA widzieć imie tej królowej niż dla upatrzenia w nich skróconego wyrazu Christiana domyślać się licznych, a mało prawdopodobnych epigraficznych zboczeń[32]).

Z tego widzimy, że Strończyński przyjąwszy swą hypotezę, do końca jej nie zmienił mimo opozycyi numizmatyków warszawskich.

Przyznać jednak potrzeba, że gdyby niebyły znane denary trójliterowe działu I typów *A* i *B*, to nie tak łatwo byłoby dokazać, że zapatrywanie się p. Strończyńskiego jest mylne, a jednak tyle za tą hypotezą przemawia danych iż niedziw, że nasz nestor numizmatyki średniowiecznej trwale pozostał przy zapatrywaniu.

Studya jednak tak samych denarów jak i historyczne dokumenty wyjaśniły niepodobieństwo hypotezy Strończyńskiego.

Naprzód na denarach mających trzy litery XPI lub XRI jak sam Stronczyński uznał, znaczy XRISTI a więc nie Ryxa) Wszystkie kroniki podają imię żony Mieczysława II RICHEZA a nie RIXA, nawet Vossberg podał rysunek pieczęci jej, gdzie wyryto Richeza. Mając więc to imię, biłaby je na swych monetach a nie Rixa. Wyraz skrócony XRI oznaczający Chrystusa przez dodanie litery A musiałby się zamienić na imię królowej. Nieośmieliłaby się tego uczynić i monety takie nie miałyby kursu. Jeżeli biła te denary to na wzór już istniejących za jej męża Mieczysława II przy którym zmiana trzy literowa na cztero musiała być dokonaną. Trudno dziś dociec przyczyny która wpłynęła na zmianę wyrazu trójliterowego XRI na XRIA. Może sami grawerzy albo też dający wzór napisowy, uznali, że będzie jakoś symetryczniej gdy po czterech końcach krzyża będą litery A mniej dbając o znaczenie, bo tego nawet może i nierozumieli.

Zawsze jednak czy XRI czy XRIA będzie to miało w gruncie rzeczy toż samo znaczenie.

W dziale II gim denarów Słowian napisy otokowe, jak już wiemy, składają się zwykle z liter na str. głów. VER a na odwrotnej VERH.

Co do znaczenia ich to Stronczyński tyle tylko nadmienił, że w literach VERH można łatwo upatrzyć początek imienia Wernera i monety te bez dalszego rozbioru odnieść do Niemiec północnych, gdzie imię to było zwyczajnem. Ale stoi na przeszkodzie krzyż patryarchalny, obcy monetom Niemiec, a właściwy słowiańskim. Wskutek tego niepodobna upatrywać w literach tych imienia Wernera.

Słuszna uwaga Stronczyńskiego jest tem pożądańsza że żadnemu numizmatykowi polskiemu na myśli nawet nie powstała. Za wiele i za długo byłoby tych Wernerów, gdy denary nietylko działu II go ale i III-go przez cały czas swego istnienia mają też same napisy. Przypuścić nawet wypada, że litery na tych denarach nie tworzą żadnego tylko

[31]) Tom II str. 43.

[32]) Tom II str. 47.

imienia. Gdy w denarach działu I-go na str. gł. skrócenie XRI oznaczało Christi tak i VER musi być skróceniem jakiegoś wyrazu mającego więcej ogólne znaczenie niż jakieś imię osobiste.

Choć denary działu I powstały na wzór działu II, to zawsze a mianowicie co do napisów musi być między niemi jakiś związek analogiczny co do ich znaczenia.

Jak łatwo było z trzech liter R, X, I, złożyć wyraz skrócony XRI mający znaczenie domyślne Christi tak tu znów jest niepodobnem, gdyż z trzech liter V, E, R ułożone kombinacye VER, VRE, EVR, ERV, RVE, REV nie naprowadzają na żaden domysł, może dla tego że chociaż litery są łacińskie, to niema pewności czy te skrócenia są wzięte z łacińskiego. Lecz jeżeli weźmiemy napis odwrocia, VERH który może być całkowitym tak jak w dziale I CRVX wtedy wymawiając go czuć się daje brzmienie słowiańskie. Z czego przypuścićby można znaczenie skróceń tych legend wzięte jest z języka Słowian osiadłych nad Odrą i Elbą.

Nie jestem lingwistą, zadaniu a raczej pytaniu podołać nie mogąc, zostawić muszę znawcom filologom kwestyę tę do zbadania.

Na tem zakończam me studya nad denarami Słowian i prócz podziału ich na pewne grupy z wykazaniem rzeczywistej użyteczności w studyach nad tymi denarami; nie tworzyłem żadnych hypotez, a ujawniałem różne me myśli tylko w tym celu, by studya nad temi monetami dalej przez młodych numizmatyków prowadzonymi były.

Wypada jeszcze dodać, że gdy po senatorze Stronczyńskim nikt z polskich numizmatyków nie pokusił się dalej prowadzić studyów nad tymi denarami, przeto i zbiory amatorów monet średniowiecznych, ograniczyły się do zachowania kilku typów, jakie Strończyński w Tomie II na tablicy IV podał, co jako materyał pomocniczy do dalszych badań dziś już nie jest dostateczny.

Dla tych więc badaczy, którzy zapragną dalej prowadzić studya, wymieniamy jedynie dwa zbiory stanowiące pełny komplet odmian tych denarów.

1. Hrabiego Emeryka Czapskiego w Krakowie złożony ze wszystkich odmian jaki się znalazły w wykopalisku Rzeczki-wolka,

2. p. Edwarda Neprosa nierównie liczniejszy, bowiem obejmuje okazy ze wszystkich wykopalisk jakie od lat kilkudziesięciu w Polsce zostały znalezione. A że zbiór ten jest ułożony i skatalogowany według mej klasyfikacyi, łatwo więc studyujący wynajdzie do swych zadań materyał potrzebny.



WYDAŁ K. MARCINKOWSKI.

INWENTARZ WIELKORZĄDOW KRAKOWSKICH ZA SZCZĘŚLIWEGO PANOWANIA NAYIAŚNIEYSZEGO KRÓLA AUGUSTA WTÓREGO SUB DATA 26 FEBRUARY 1725-TO ZWERYFIKOWANY Y SPISANY. CIĄG DALSZY.

W tymże Pokoiu złocisto sklepionym komin szafiasty, okna dwa po kwater sześć, wiednym kwatery dobre, szyb wnim tylko stłuczonych cztery, w drugim Kwatery złe, z prętami na Krzyz zelaznemi, zokowem nalezytym, Posadzka marmurowa. Wyszedszy ztego Pokoiu na wschodach do Pokoiu tegoz gdzie Filar, wodrzwiach w murze drewnianych, iest Drzwi dwoie sosnowych nowych na zawiasach y hakach zelaznych z zasuwkami y haczykami do zakładania, z antabą uiednych. Nazad idąc po wschodach kręczonych nadoł, iest okienko na wschodki puste tylko romka ze czterema twierdzami, Nizej z szedszy iest drugie takze okienko, wnim kwatera wołow dobra; Idąc daley są drzwi do sionki na zawiasach y hakach z slusakiem wrzeciędzem y skoblem, wteyze okno złe, wnim krata zelazna. Z sionki pomienioney Drzwi do sklepu pod Zygmuntowski Pokoy drewniane złe, na zawiasach y hakach zelaznych bez zamku, z slusakiem, okna dwa po cztery kwatery, iedno o trzech kwaterach dobrych, czwarta potłuczona, w drugim tylko kwatery z kilkunastą szybami, mieysce gdzie Piec był, kominek przy nim kapiasty z blachą do zatykania zelazną. Ten Pokoy sklepisty, posadzka w kwadrat kamienna. Idąc daley nadoł po wschodach kręconych iest okienko wołow z kratą, niżey spusciwszy się takiez z kratą zelazną. Nadoł szedszy iest sionka przed więzieniem do niey odrzwie tylko z hakami y slosakiem Z tey sionki iest sklep z wiezieniem do niego drzwi nowe z tarcic na zawiasach y hakach z wrzeciądzem y skoblem żelaznemi, z slosakiem, Okno iedno z kratą żelazną podwoyną. Nazad powróciwszy do Kurzej Stopy do sieni idąc prosto ex eppo-

sito są drzwi do sklepu dębowe na zawiasach y hakach żelaznych, z zamkiem slosakiem, antabą skoblami y wrzeciądzem Piec dobry, y okno o szesciu kwaterach w ktorym kilku szyb niedostaie z kratą zelazną. Podle Pieca są drzwi dwoiste do łazienki drewniane, z zawiasami, hakami, antabą y zasuwą Do łazienki Zygmuntowskiey samey są drzwi nowe na zawiasach y hakach z zasuwką, Pieca nie masz, w niey trzy stopnie nowe drewniane, okienko wołow graniaste dobre. Wtey łazience iest schowanie, do ktorego są drzwi na zawiasach y hakach zelaznych, z klamką, slosakiem, z wrzeciądzem bez skoble. Od łazienki wychodząc są drzwi po prawey ręce do Alchimiey dwoiste na zawiasach z obudwu stron y hakach zelaznych z antabą klamką nową ze dwiema zasuwkami zelaznemi; okna dwa wolow z prętami zelaznemi poszesciu kwaterach maiące dobre z zawiaskami y haczykami, wnich kraty zelazne, Wteyze iest Anklerzyk w kącie przed oknem od cekauzu zamurowany, w tym odrzwie drewniane od połowy, drzwi połowa otwieraiących się na zawiasach drzwiczki ze szkłem w szyby taflowe z prętem zelaznym ze dwiema haczykami do zakładania drugą połową drewniane, na zawiasach y hakach, z wrzeciądzem, zasuwką y haczykiem do zakładania zelaznemi druga połowa gorna o dwoch kwaterach z szybami taflowemi y prętami zelaznemi. Wteyze Alchimiey komin szafiasty murowany malowany, posadzka w kwadrat kamienna y sklepienie dobre. Idąc nazad przez Sien do drugiey wielkiey Sieni są drzwi na Ganek dębowe malowane stolarską robotą dawne na zawiasach y hakach zamek zepsowany, klamka wrzeciądz y skoble z slosakiem dobre. Zatemiz drzwiami sien nad Mieszkaniem wielkorządowym zawalona, wniey okno wdziewięc kwater puste deszczkami zabite z kratą zelazną. Ztey sieni na Ganek są drzwi drewniane blachą obite, z zamkiem, slosakiem, skoblem, wrzeciądzem z drugiey strony ułomanym, bez antaby, na zawiasach y hakach zelaznych, na drugiey stronie Antaba z skoblem. Wodrzwiach wracaiąc się na zad są drzwi do sieni do dalszych Pokoiow nad Mieszkaniem Wielkorządowym złe na zawiasach y hakach zelaznych, z antabą, skoblami dwiema y slosakiem. Ten Pokoy iest zawalony w ktorym okna dwa w kwater dziewięc pustych iedno tylko od Dziedzinca tarcicami zabite z kratą zelazną. Z tego Pokoiu do drugiego idąc ku wschodom srednim drzwi zamurowane, iednak są na drugiey stronie drewniane stolarską robotą, z zawiasami z zamkiem y slosakiem. Po lewey ręce są drzwi do Gabineciku drewniane na zawiasach srubowanych z antabą y wrzeciądzem, wnim iest krata zelazna w okienku, okno o dziewięciu kwaterach na Grodzką ulicę puste z kratą zelazną. Drugie okno takiez na Dziedziniec tarcicami zabite, wnim krata zelazna, Ten pokoy wszystek zawalony, komin wnim wielki kapiasty. *(C. d. n.).*

SPROSTOWANIE.





Nr 1. Dukat gdański z roku 1619 ze zbioru A. Czerwińskiego.

W numerze poprzednim 65, Wiadomości numizm.-arch. podano opis nieznanego dotąd orta koronnego z 1618 i dukata gdańskiego z 1619 roku. Tego ostatniego oznaczono mylnie w zatytułowaniu jako z roku 1627.





Nr 2. Ort koronny z roku 1618 ze zbioru A. Czerwińskiego.

Prostując tę pomyłkę, podajemy zarazem powyższe reprodukcye.

TREŚĆ: Wiktor Wittyg: «Znaki Pieczętne mieszan w Polsce». — Walery Kostrzębski: «O denarach Słowian zwanych wendyjskimi» (dokończenie). — K. Marcinkowski: «Inwentarz Wielkorządów Krakowskich za szczęśliwego panowania Nayiaśnieyszego króla Augusta wtórego». — Sprostowanie.

Nakładem Towarzystwa Numizmatycznego. — Redaktor odpowiedzialny dr Feliks Kopera. — Druk W. L. Anczyca i Spółki.